P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 15 KWIETNIA 1936 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 103

Armja włoska zetknęła się z wojskami angielskiemi

Oba wojska dzieli tylko koryto wyschniętej rzeki w Callabat. Koncentracja brytyjskich sił zbrojnych w Egipcie

Włochy gotowe są nawet do wojny z Anglją

Kair, 14 kwietnia.

Z Londynu donoszą, że ostatnie sukcesy wojsk włoskich, a szczególnie obsadzenie północnego wybrzeża jeziora Tana, wywołały duże zaniepokojenie.

Rząd włoski zapewnia coprawda Anglję, a tem samem i Egipt, że będzie szanował interesy brytyjskie w Abisynji, niemniej jednak w Egipcie sytuacja uważana jest za poważną.

Z KAIRU WYSŁANO NA GRANICĘ 4 PUŁKI PIECHOTY I KAWALERJI. PONADTO Z ALEKSANDRJI WYJŚĆ MAJĄ DWA PUŁKI WOJSK ANGIELSKICH DO SUDANU W OKOLICE MIASTA GRANICZNEGO CALLABAT. ZAJĘTEGO CZĘŚCIOWO PRZEZ WŁOCHÓW.

WŁOSI ZAJĘLI W MIEŚCIE CALLABAT ABISYŃSKI URZĄD CELNY. PRZECINAJĄC WSZELKĄ KOMUNIKACJĘ Z SUDANEM.

W rękach włoskich znajduje się tylko jedna dzielnica miasta, reszta bowiem leży już na terytorjum Sudanu i obsadzona jest przez wojska angielskie.

W chwili obecnej oddziały armii włoskiej i angielskiej dzieli tylko wąskie koryto wyschniętej zresztą rzeki, przepływającej przez miasto.

O incydent w tych warunkach bardzo łatwo, tembardziej, że wojska angielskie w Callabacie składają się przeważnie z murzynów sudańskich i arabów, którzy żywią do Włochów te same uczucia, co Abisyńczycy.

Paryż, 14 kwietnia.

(Pat) — Agencja Havasa w depeszy z Rzymu, zwraca uwagę, że stosunki włosko-brytyjskie są znowu w okresie bardzo silnego natężenia. Koła polityczne włoskie stwierdzają powagę położenia, lecz opinja publiczna jest spokojna i nie wierzy w możliwość wojny. Ten stan umysłów we Włoszech ujawnia się nie po raz pierwszy. Już kilkakrotnie od czasu zatargu włosko-abisyńskiego, stosunki włosko-brytyjskie bywały silnie naprężone. Obecnie, włosi są głęboko przekonani, że oporu Genewy i Londynu nie należy brać na serjo, że opór ten osłabnie i że rząd włoski zdoła urzeczywistnić w całości swoje plany, t. j. poddanie całej Abisynji pod władzę i kontrolę Włoch. Opinja włoska jest nawet przekonana, że

GDYBY WYBUCHŁ ZATARG ZBROJNY WŁOSKO-BRYTYJSKI,

Włochy miałyby poważne szanse zwycięstwa. Wojny takiej nie uważanoby, jak w październiku 1935 r., za akt rozpaczy, lecz przeciwnie — żywionoby nadzieję na zwycięstwo. Przed 4 czy 5 dniami sądzono, że aby nie drażnić atmosfery, wojska włoskie ruszą na Dessie i Addis-Abebę, ale zawahają się przed marszem na strefę jeziora Tana, jako ośrodka interesów brytyjskich. Tymczasem od wczoraj, pierwsze stronice gazet włoskich pełne są tytułów takich, jak „Sztandar włoski nad jeziorem Tana" i podają wiadomości o tem, że komunikacja jeziora z granicą Sudanu jest obecnie w znacznej większości w ręku włochów.

Warszawa, 14 kwietnia.

P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 14 kwietnia:

Według komunikatu marszałka Badoglio, marsz armji włoskiej naprzód trwa na całym froncie północnym. Włosi nie zamierzają

ZATRZYMAĆ SIĘ W DESSIE,

lecz pójść natychmiast na południe i dla tego w celu przygotowania sobie drogi rozpoczęli już bombardowanie miejscowości, położonych w pewnej odległości na południe od Dessie. Posuwanie się oddziałów włoskich odbywa się z taką szybkością, że wojska abisyńskie nie mają czasu na zorganizowanie obrony. Miejscowość Mersa, leżąca na drodze do Dessie, została już zdobyta, a zajęcie Magdali oczekiwane jest lada godzina. O ruchach Negusa nic nie wiadomo, gdyż władze abisyńskie w obawie przed bombardowaniem kwatery cesarza zachowują jaknajściślejszą tajemnicę. W każdymbądź razie cesarz komunikuje się ze swymi ministrami w Addis Abebie oraz wysyła depesze do Genewy.

W Gallabat wojska włoskie stoją naprzeciwko oddziałów angielsko-sudańskich. Mały garnizon abisyński, zajmujący etjopską część Gallabatu, uciekł, nie stawiając żadnego oporu, na widok pierwszych czołgów włoskich.

Na froncie południowym w Ogadenie samoloty włoskie w dalszym ciągu bombardują obronne pozycje Rasa Nasibu, a zmotoryzowane kolumny gen. Grazianiego oczekują rozkazu udania się naprzód. Wiadomość o zajęciu miasta Sassabaneh nie została potwierdzona.

W Erytrei krążą pogłoski jakoby jeden z przywódców abisyńskich, uważając sytuację cesarza za rozpaczliwą z punktu widzenia wojskowego, zajął stolicę i rozpoczął pertraktacje z Włochami.

Addis-Abeba, 14 kwietnia.

(PAT) Dziś o godz. 21.30 cesarzowa Abisynji wygłosiła przez radjo apel do całego świata o pomoc dla Abisynji.

Londyn, 14 kwietnia.

(PAT) Przemówienie cesarzowej abisyńskiej, było bardzo źle słyszane, gdyż na tej samej fali nadawane były jakieś depesze.

Narady sztabów generalnych

Francji, Anglji i Belgji rozpoczynają się dziś w Londynie

LONDYN, 14 kwietnia.

(PAT) Narady sztabów generalnych Anglji, Francji i Belgji rozpoczynają się jutro o godz. 11.30 w gmachu admiralicji brytyjskiej. Sądząc ze składu delegacyj, należy do narad tych odnieść się bardzo poważnie i przywiązywać do nich jaknajwiększe znaczenie.

Ze strony francuskiej w naradach wezmą udział trzej główni delegaci, a mianowicie zastępca szefa sztabu armji francuskiej gen. Schweisgut, gen. Mouchard ze sztabu wojsk lotniczych i wiceadmirał Abrial ze sztabu francuskiej marynarki wojennej. Pozatem uczestniczyć będzie attache wojskowy w Londynie Voruz i szereg młodszych oficerów.

Armja belgijska reprezentowana będzie przez gen. de Fontaine, a lotnictwo wojskowe przez attache lotniczego w Londynie mjr. Woutersa. Pozatem weźmie udział szereg młodszych oficerów w rolach pomocników.

Delegacja brytyjska posiada charakter bardzo reprezentacyjny i ciężar gatunkowy delegatów wskazuje na pierwszorzędne znaczenie tych narad z punktu widzenia brytyjskiego. Armja brytyjska deleguje trzech najwybitniejszych swych oficerów, a mianowicie: szefa operacyj wojennych i wywiadu gen. Dilla, szefa ruchu wojsk i zakwaterowania gen Venninga i pierwszego oficera sztabu głównego płk. Sir Ronalda Adama. Brytyjskie wojska lotnicze reprezentowane będą przez szefa operacyj wojsk lotniczych i wywiadu oraz zastępcę szefa sztabu wicemarszałka lotnictwa Curtneya i jego pomocnika dowódcę grupy kpt. Harrisa. Admiralicję reprezentować będzie szef sztabu morskiego wice-admirał James przy udziale młodszych oficerów admiralicji. Wiceadmirał James będzie również odgrywał rolę gospodarza wobec tego, że narady toczyć się będą w gmachu admiralicji.

Addis-Abeba ma być zajęta

przez lotników włoskich

BERLIN, 14 kwietnia.

(PAT) Korespondent rzymski „Berliner Tageblatt" podaje w sensacyjnej formie wiadomość, iż ostatnie przeloty demonstracyjne eskadr włoskich samolotów bombowych nad Dessie i Addis Abebą komentowane są w rzymskich kołach wojskowych jako eksperyment, po którym nastąpić mogą dalsze operacje lotnicze, zakrojone na jaknajszerszą skalę. Ostatecznym celem tych operacyj byłoby okupowanie stolicy abisyńskiej przez lotnictwo włoskie. Dotychczasowe operacje samolotów włoskich dowiodły możliwości masowego transportowania wojska drogą powietrzną. Addis Abeba posiada odpowiednie lotnictwo dla lądowania wielkich aparatów.

Krwawe zajścia we Lwowie

Bezrobotni usiłowali wtargnąć do magistratu. — Policja zmuszona była użyć broni

Jedna osoba zabita, jedna ranna

Warszawa, 14 kwietnia.

(Pat) — W dniu dzisiejszym we Lwowie, w godzinach przedpołudniowych, zgromadziła się przed biurem pośrednictwa pracy przy ul. Świętokrzyskiej, większa grupa bezrobotnych, żądając zatrudnienia ich. Gdy przedstawiciel Funduszu Pracy oznajmił bezrobotnym, że narazie fundusz nie jest w stanie zatrudnić większej ilości bezrobotnych, część zgromadzonych

UDAŁA SIĘ DO MAGISTRATU,

usiłując wtargnąć na dziedziniec. Funkcjonarjusze policji nie dopuścili do tego. Wówczas część bezrobotnych udała się na Plac Akademicki, rozkopany obecnie spowodu prowadzonych tam robót kanalizacyjnych. Sześciu konnych policjantów, usiłowało uspokoić gromadzących się bezrobotnych, wówczas jednak na funkcjonarjuszów policji rzucono kilka kostek brukowych i kamieni. Oddział policji cofnął się w ulicę Akademicką, a jeden z policjantów w obronie własnej, użył broni (rewolweru),

ODDAJĄC NAJPRZÓD 5 STRZAŁÓW

w powietrze, następnie jeden strzał w kierunku atakujących go. W wyniku strzału, ranione zostały dwie osoby spośród demonstrantów. Jeden z nich, 23-letni bezrobotny W. Kozak, po przewiezieniu do szpitala zmarł, a drugi z lżejszą raną, przebywa w szpitalu. Przybyły większy oddział policji.

ROZPROSZYŁ DEMONSTRANTÓW.

Władze prowadzą dochodzenie, celem wyjaśnienia przebiegu i wykrycia sprawców zajścia.

Decydują się losy Europy

Z kim pójdzie Francja: z Włochami czy Anglją. — Zwycięstwo lewicy we Francji przyśpieszy bieg wypadków

Kiedy Anglja wystąpi zbrojnie przeciw Włochom

Warszawa, 14 kwietnia.

W pierwszym okresie wojny włosko-abisyńskiej w prasie europejskiej wielokrotnie wyrażano obawy, że

o ile Włosi dojdą do jeziora Tana, Anglicy muszą wystąpić przeciwko nim zbrojnie.

Wojna ma być nieuniknioną rzekomo z tego powodu, że z jeziora Tana wypływa Nil, a **Włosi, odwracając bieg wody, mogliby skazać na zniszczenie gospodarcze Egipt i Sudan.**

Takie stawianie sprawy jest wprawdzie sensacyjne nie mniej jednak, **błędne.** Spadek wód z jeziora Tana w kierunku Sudanu, odbywa się drogą naturalną t. j. z góry na dół. Dotychczas jednak **nie narodził się taki dyktator, któryby potrafił sprawić, aby woda płynęła z dołu do góry.** Napewno nie zrobi tego i Mussolini.

Nie mniej jednak usadowienie się Włochów w Abisynji, byłoby ujęciem Egiptu w szczypce libijsko-abisyńskie, jak to się każdy może przekonać, rzuciwszy okiem na mapę. Dlatego też ta **gra angielsko-włoska nie może zostać nierozegrana i odłożona.** Gdyby Włosi w wojnie abisyńskiej okazali niezdolność do jej prowadzenia, popełnialiby błędy, możnaby było wówczas wierzyć w trwałość przyjaźni angielsko-włoskiej. Skoro jednak **okazali swe zdolności i przeprowadzili swoje cele militarne, nie ugięli się przed pogróżkami politycznemi ani sankcjami gospodarczemi, możemy być pewni, że antagonizm angielsko-włoski nietylko będzie wzrastał, ale może też dojść i do ostrego starcia.**

W Rzymie nie wątpi się już dzisiaj, że dojdzie do rozgrywki wojennej z Anglją. Anglja dlatego starała się załagodzić konflikt o Nadrenję, bo chce mieć **RĘCE WOLNE PRZECIW WŁOCHOM.** Anglja zapewniła Francję, jak wynika z ostatnich depesz, że udzieli jej wszelkiej pomocy przeciwko Niemcom (także pomocy militarnej), jeżeli teraz **Francja udzieli Anglji pomocy militarnej przeciwko Włochom.**

Bardzo ciekawe informacje na ten temat zamieścił wczorajszy „Kurjer Warszawski", jako pochodzące od osoby rzekomo dobrze wtajemniczonej w arkana polityki włoskiej.

„Anglja jest zdania, że **Hitler w ciągu 2 lat nie rozpocznie wojny, gdyż nie jest jeszcze całkowicie do niej przygotowany.** Przez ten czas Anglja doprowadzi uzbrojenie swoje do takich rozmiarów, że **Niemcy namyślą się, czy mając przeciw sobie Anglję, mogę zaryzykować wojnę.**

Natomiast uważa Anglja, że sytuacja abisyńsko-włoska jest paląca i **żąda od Francji, by niedwuznacznie oświadczyła się, po której stronie stanie.**

Z powodu wyborów francuskich, rząd Francji narazie dać odpowiedzi nie może. Jeżeli przy wyborach **zwycięży lewica, która, jak wiadomo, przyjaźń francusko-angielską uznała za czołowy punkt swego programu wyborczego, to dalsze postępowanie Anglji będzie jasne.** Będzie to też chwila, w której **Londyn wystąpi w Rzymie z ultimatywnem żądaniem co do Abisynji.** Z takiem ultimatum liczy się rząd włoski i **na ultimatum to przygotowuje się odpowiedź, która stanie się punktem wyjścia tragedji Europy".**

Okazuje się więc, że problem, który jak zdawało się w ciągu ostatnich 6-ciu tygodni został usunięty na drugi plan, na gle teraz znów **odżył w całej swej okropnej okazałości.** Europa bedzie mogła powinszować sobie, jeżeli z tej okazji nie dojdzie do wojny.

Jak Roosevelt chce zwalczyć bezrobocie

Prezydent U. S. A. twierdzi, że przemysł osiągnął maksimum rozwoju

Waszyngton, 14 kwietnia.

(aPt) — Prezydent Roosevelt otworzył kampanję wyborczą, wygłaszając w klubie młodych demokratów w Baltimore przemówienie, w którem **rozwinął swój program polityczny i społeczny. — Prezydent proponuje by ograniczyć wiek pracy robotników do lat od 18—65,** przemysł — powiedział Roosevelt — może przyczynić się w bardzo znacznym stopniu do zwiększenia zatrudnienia, jeżeli zgodzi się zredukować czas pracy, utrzymując jednakże zarobki na obecnym poziomie. **Rozwój przemysłu osiągnął swe maksimum w okresie bezpośrednio poprzedzającym kryzys, ale tylko 80 proc. robotników mogło znaleźć zatrudnienie.** Roosevelt uważa, iż epoka pionierów nie została zakończona. Jedynie w dziedzinie geograficznej można uważać ją za zamkniętą, ale w dziedzinie społecznej zaledwie się rozpoczyna. Bohaterstwo i wiara, które były konieczne do podbicia i ujarzmienia sił natury, będą potrzebne w jeszcze większym stopniu, aby poddać kontroli siły współczesnego społeczeństwa. Niektórzy przypuszczają, iż zaufanie i normalny dobrobyt, może uleczyć wszystko. Myślą oni o zaufaniu i dobrobycie z roku 1928-go. **Wiemy jednakże, że w r. 1928 i 1929 wzrostowi produkcji towarzyszył wzrost bezrobocia, które rozwijało się w sposób zastraszający. Słychać głosy, iż nawet po powrocie zupełnym dobrobytu, będzie istniała stała armja bezrobotnych.**

Nie mogę zgodzić się — oświadczył prezydent Roosevelt — na taką teorję. Dlatego jesteśmy radzi nietylko spowodu tego, iż możemy przywrócić dobrobyt, ale również i dlatego, iż **zamierzamy przystąpić do rozwiązania powstałych zagadnień, rozpatrując je jaknajbardziej wszechstronnie.**

Hitlerowcy aresztowali kilkunastu socjalistów,

którzy z Gdańska chcieli udać się z wycieczką do Polski

Gdańsk, 14 kwietnia.

(Pat) — Wycieczka gdańskiej socjalistycznej młodzieży robotniczej, która miała zamiar udać się w czasie świąt do Polski, zatrzymana została na przedmieściu Orunia przez policję gdańską, która uczestników wycieczki rozproszyła przy pomocy pałek gumowych, a następnie aresztowała 13 osób. Mają one odpowiadać za rzekomy udział w pochodzie, na który władze gdańskie nie dały zezwolenia.

***

Gdańsk, 14 kwietnia.

(Pat) — Przywódca stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, pruski radca stanu Foerster udzielił „Der Danziger Vorposten" wywiadu, w którym, powołując się na pogłoski o zamiarze stronnictwa narodowo-socjalistycznego rozwiązania Volkstagu i rozpisania nowych wyborów, stwierdza, że **narodowi socjaliści w chwili obecnej nie myślą o rozpisaniu nowych wyborów.** — Rozwiązanie Volkstagu nastąpi wówczas gdy narodowi socjaliści uważać to będą za konieczne i słuszne, a nie wtedy, gdy przeciwnicy ich będą się tego domagali. W końcu podkreślił Foerster, że **obecnie przyjmowani będą do stronnictwa narodowo-socjalistycznego wszyscy bez względu na ich poprzednie przekonania polityczne i przynależność partyjną.**

Zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych

Warszawa, 14 kwietnia.

Dr. Adam Koch z centrali ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został z dniem 1-ym lipca r. b. wicekonsulem w konsulacie generalnym Rzplitej w Kijowie.

P. Jan Małęczyński z centrali ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został z dniem 1-go czerwca r. b. wicekonsulem w konsulacie generalnym Rzplitej w Opolu.

Dr. Tadeusz Praschil z centrali ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został z dniem 1-go czerwca r. b. attache poselstwa polskiego w Atenach.

P. Józef Gruja, wicekonsul w konsulacie generalnym Rzplitej w Kurytybie, odwołany został z dniem 30-ym czerwca r. b. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Józef Śmieszek, referent Komisarjatu Generalnego Rzplitej w Gdańsku, odwołany został z dniem 31-ym maja r. b. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Zygmunt Wierski, 2-gi sekretarz poselstwa polskiego w Atenach, odwołany został z dniem 31-ym maja r. b. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Antoni Żmigrodzki, radca handlowy ambasady polskiej w Moskwie, odwołany został z dniem 31-ym maja r. b. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

Zdarzenia i ludzie

Gondar - starożytna rezydencja abisyńskich cesarzy

Z powodu zajęcia miasta przez Włochów

Rzym, w kwietniu.

Droga karawan z Adui do Dembżi, — równiny położonej na północ od jeziora Tana, kończy się koło przejścia z Ghindi Meta w kotlinie Gondaru. Miasto wznosi się na pokładzie skał bazaltowych i prezentuje widok zupełnie odrębny od innych osiedli abisyńskich. Na wzgórzu znajdują się koptyjskie domy, niżej mieszkają mahometanie, podczas gdy na zachód po drugiej stronie strumienia Kaha stoją grupy nawpół opuszczonych chat, zamieszkałych przez kilka rodzin szczepu żydowskiego Falasza.

Pośrodku wznosi się pałac cesarski, otoczony prawie dwukilometrowym murem, który dominuje nad całem miastem. Wewnątrz muru, otoczone gęstemi małemi lasami, stoją pałace dawnych królów, do których wejście prowadzi przez 12 bram.

Większa część pałaców znajduje się już w ruinach. Każda z dwunastu bram miała swoje przeznaczenie: była zarezerwowana dla tego lub innego dostojnika, albo też dla wewnętrznych potrzeb. Jedna z tych bram była przeznaczona dla Uag Sczum z Lasty, jedna dla dowódcy z Semienu z Tigraju, jedna dla władcy Godżamu, jedna dla duchowieństwa i t. d. Ten podział miał widocznie na celu, aby zapobiec spotykaniu się odwiedzających negusa osobistości, gdyż nienawiść ich była tak wielka, że dostojnicy walczyliby ze sobą nawet u progu cesarskiego pałacu.

Pałac Fazyla jest prawdopodobnie najstarszym ze wszystkich. Jest to wysoka, potężna budowla, składająca się z wielkich bloków kamiennych spojonych wapnem. Cztery rogi wzmocnione są przez okrągłe wieże. Z głównego budynku wznosi się czworokątna wieża z otworami do strzelania. Zewnętrznie budynek robi jeszcze dość dobre wrażenie, wewnątrz jednak zapadł się już zupełnie.

Legenda głosi, że Fazyl chciał mieć najpiękniejszy pałac w całem cesarstwie. Kazał on do kamieni wmieszać złoto, a wapno miało być zaprawione oliwą. Mieszkańcy Gondaru dzisiaj jeszcze twierdzą, że zapomocą tej tajemnicy budownictwa, nieznanej Europejczykom powstawały w Afryce wspaniałe pałace. Ale oni sami, którzy nazywają się potomkami Fazyla, nie pamiętają tajemnicy....

Gondar dla mieszkańców Etjopji jest miastem cudów. Chętnie opowiadają jego awanturniczą historję. Szczególnie tajemniczo przedstawia się pochodzenie tego miasta.

Na początku XVII wieku Gondar był stolicą Etjopji i rezydencją cesarską do czasów Teodora II, który po zwycięstwie lorda Napiera nad Abisyńczykami, odebrał sobie życie. Swą architektoniczną rozbudowę, miasto zawdzięcza Portugalczykom, którzy pod koniec XVI wieku po wojnie z Ibrahimem, zwanym Gragne lub Mańkutem, osiedlili się tam europejskim sposobem.

Ibrahim był synem koptyjskiego duchownego i mahometańskiej kobiety z plemienia Gallasów. Przyjął on religję swej matki i ujarzmił ludność części terytorjum Harraru. Poczęści przez wojny, poczęści zaś przez popularność swej odwagi i zwycięstw rozszerzał granice swej prowincji. Otoczony Somalisami i Arabami przewędrował on terytorjum Seen, wtargnął do prowincji Szoa, zrabował i zniszczył świątynie koptyjskie i wielu Abisyńczyków zmusił do przyjęcia wiary mahometańskiej. On także wyprowadził szczepy Gallasów na południe, na wnętrze wyżyny, gdzie też pozostały. Dlatego też dzisiaj jeszcze często spotykamy wśród nich rody, od których pochodzą mieszkańcy na południu i na południowo-zachodzie jeziora Aszangi.

Negus Galandos (Claudius) nie mógł sobie poradzić z Ibrahimem i wezwał Portugalczyków na pomoc, którzy właśnie prowadzili wojnę z Turkami nad Morzem Czerwonem. Don Cristoforo de Gama i jego brat, Stefa, synowie słynnego Vasco de Gamy, wtargnęli na abisyńską wyżynę aż do Adui. Galandos chciał należycie wynagrodzić Portugalczyków, ci jednak nie zgodzili się na to i wrócili na wybrzeże.

Gondar był już nową stolicą państwa. Portugalczycy chcieli ją urządzić bogato i nowocześnie, budowali kościoły i pałace, otaczali budynki mieszkalne warownemi murami i kwitnącemi ogrodami.

W zeszłem stuleciu Menelik spędził część swej młodości w Gondarze, jako zakładnik Teodora. Wychowano go na cesarskim dworze. Ponieważ cieszył się on ogólną sympatją, wysłano go ze specjalną armją do prowincji Szoa, by tam stłumić bunt. Menelik skorzystał z tej okazji, kazał się ogłosić cesarzem i wystąpił przeciwko negusowi, który uważał go dotychczas za wiernego poddanego. Po śmierci Teodora, kotlina Gondaru stała się widownią strasznych walk między rasem Gobaziem, który wtargnął do miasta i przywłaszczył sobie koronę cesarską, a dedziakiem Cassą, który zwyciężył i w kościele w Aksum mianowany został władcą Etjopji pod mianem Aptie Jan.

Menelik jednak dążył do osiągnięcia korony... Kiedy negus z armją wyruszył na Mareb, gdyż Egipcjanie wtargnęli do Tigraju, urządził on napad na Gondar. Napad nie udał się. Kiedy Jan zwyciężył Egipcjan, postanowił ukarać zdrajcę. Ten poddał się jednak i został ułaskawiony.

Długa historja stałych wojen i zdrad należy już do przeszłości. Najpiękniejsze miasto cesarstwa odczuwa teraz nowe tchnienie włoskiej przyszłości. Wkrótce obudzi się znowu do kwitnącego życia.

A. Z.

MYŚL i ODRUCH

(—) W polskiem życiu publicznem istnieje niezaprzeczalna **przewaga momentów emocjonalnych nad momentami racjonalnemi,** przewaga odruchów uczuciowych, nad dojrzałą, przemyślaną ideą. Idea jest to rezultat **wniknięcia w istotę zagadnienia,** owoc myślowego opracowania pewnych zjawisk, logicznego uszeregowania przyczyn i skutków i **znalezienia określonego punktu wyjścia.**

Odruch jest pierwotną reakcją, jest **elementem nienadającym się do kontroli,** czemś całkowicie nieprzewidzialnem i trudnem do zwalczania. O ile bowiem w życiu publicznem **walczyć można z pewną koncepcją** powstałą w drodze logicznych rozumowań, o tyle **walka z odruchem, z elementem czysto emocjonalnym, łatwiej znajdującym oddźwięk w instynktach mas — jest rzeczą trudną i zawodną.** Kierowanie się odruchami w życiu publicznem stanowi poważne dla życia tego niebezpieczeństwo i często posiać może zło, które wyplenić jest trudno.

O ideach i odruchach u nas możnaby napisać ogromny tom. **Cała era Piłsudskiego była erą idei w Polsce — na tem polega jej wyjątkowość i waga.** Od Jego zgonu znajdujemy się znów **w epoce predominacji odruchów, a zanikania idei.**

Weźmy pierwszy lepszy przykład:

Doniedawna ogromnie popularna w Polsce była **walka z etatyzmem.** Gdzie się człowiek ruszył — wszędzie walczono: prasa, sejm, senat, exposé rządowe — zdawało się, **że z etatyzmu u nas pozostaną strzępy...** Odbyła się nawet wielka **narada gospodarcza,** gdzie rojono sny najpiękniejszego, nieomal **klasycznego liberalizmu...**

Tylko ludzie ostrożniejsi myśleli: — **odruch! Z tego nic nie będzie!...**

***

Kilka tygodni temu nastąpiła **zmiana.** Kaprys marcowej pogody... „P o l s k a Z b r o j n a" wydrukowała kilka bardzo rozsądnych, słusznych artykułów **o przemyśle polskim, jako o spółczynniku obrony państwa.** Wojskowy organ stwierdził, że sprawy przemysłu nie można puścić na niepewne flukta konjunktury i światopoglądu „jakoś to będzie"...

I nagle stał się „cud": Ci sami ludzie którzy w ingerencji państwa w stosunki gospodarcze upatrywali przyczynę wszelkiego zła, którzy darli szaty nad zahamowaniem inicjatywy prywatnej — poczęli teraz **wielkim głosem domagać się przekazania państwu nietylko roli inicjatora, ale i wykonawcy działalności przemysłowej.** Jest to, oczywista, **pełny nawrót do najszerzej pojętego etatyzmu.**

A więc odruch, nie idea... **Taki sam odruch, jak odruchem była cała kampanja antyetatystyczna.**

***

Problem etatyzmu i gospodarki prywatnej, ewentualnie jakiejś symbiozy tych dwuch systemów **nie był u nas nigdy przemyślany logicznie do końca nie stał się nigdy ideą. Albowiem idee nieszybko się rodzą i nieszybko umierają...**

W naszej epoce w Polsce **niema liberalnej gospodarki prywatnej strictu senso.** Ramy prawne — ekonomiczne fiskalne i socjalne — zostały tak skonstruowane, że **ingerencja państwa do warsztatu, noszącego szyld prywatny, jest kolosalna.** Nie popełnimy przesady mówiąc, że jest **dominująca.**

Znamy natomiast strictu senso gospodarkę etatystyczną — **państwo, jako przedsiębiorcę.** Praktyka uczy nas, że **ten przedsiębiorca jest zły, produkuje nieumiejętnie i drogo.**

Dlaczego? Antyetatyści powiadają:

— Prywatny przedsiębiorca pracuje wydajniej, oszczędniej i lepiej, gdyż **chodzi mu o wygospodarowanie najwyższego zysku.** Urzędnik państwowy, któremu każą prowadzić fabrykę, **nie ma tego poczucia odpowiedzialności i tego zainteresowania, co prywatny przedsiębiorca...**

Dalszy ciąg tej argumentacji jest znany, nie będziemy go więc powtarzać. Zwrócimy jednak uwagę na to, że **typ prywatnego właściciela warsztatu pracy, któryby był równocześnie własnym naczelnym dyrektorem w wielkim przemyśle jest coraz rzadszy.** Forma w której rozwija się własność wielkoprzemysłowa, to t o w a r z y s t w o a k c y j n e, w którem akcje znajdują się na giełdzie, rozproszone między tysiącem właścicieli. Czemuż praca dyrektora wielkiego koncernu, odpowiedzialnego przed walnem zebraniem akcjonarjuszy, a więc **przed ciałem zbiorowem niezdolnem z natury rzeczy do wykonywania rzeczywistej kontroli** złożonem z elementów niefachowych — miałaby być **bardziej wydajna** naskutek istnienia poczucia odpowiedzialności, niż praca urzędnika, zależnego od swego bezpośredniego zwierzchnika, czy też od władz centralnych?...

Oczywiście, że **odpowiedzialność jako taka musi być postawiona na najwyższym poziomie.** Widzimy np., że w Rosji, gdzie zetatyzowane jest wszystko, **na straży dobrego funkcjonowania organizmu gospodarczego stoi prawo karne.** Niedbałe prowadzenie wielkiego przedsiębiorstwa staje się **z b r o d n i ą** i nie rzadko pociąga za sobą zesłanie albo nawet i karę śmierci...

***

Nie przesądzamy problemów etatystycznych. Stwierdzamy jednak, że Rosja, Niemcy i Włochy w rozmaitym stopniu przeszły na gospodarkę, zwaną u nas popularnie etatystyczną. Natomiast **etatyzm u nas nie zdał egzaminu** i wykazał swą gospodarczą niewydatność. **Czy system był zły, czy wykonanie systemu było fałszywe?** Tak. Wykonanie było i jest nawskroś fałszywe...

Tam gdzie idzie o realizację pewnych ściśle określonych gospodarczo celów — **dodatni wynik pracy zależny jest w pierwszym rzędzie od doboru odpowiednich ludzi.** Dobór ten powinien być dokonywany przedewszystkiem w płaszczyźnie kwalifikacyj fachowych U nas natomiast obsadzało się stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach, w których czynnik państwowy miał coś do powiedzenia ludźmi bardzo często nieodpowiednimi. Polityka, stosunki osobiste, stosunki w bankach, w ministerstwach — oto były kwalifikacje. Kwalifikacje zawodowe schodziły na plan dalszy. Czekało się cierpliwie aż się człowiek taki, przeniesiony na grunt całkiem dlań obcy, **wyrobi i nauczy...** Oczywista, że się **nie wyrabiał i nie uczył niczego.** Mechanizm wielkiego przedsiębiorstwa to jest **rzecz zbyt trudna, zbyt skomplikowana, aby się go można było nauczyć z dnia na dzień, a nawet z miesiąca na miesiąc, często z roku na rok.** A tymczasem **każda chwila nieumiejętnej gospodarki odbija się fatalnie na życiu przedsiębiorstwa, wywołuje szkody, których naprawić często niesposób.** Nic dziwnego przeto, że przedsiębiorstwa takie szybko staczały się do poziomu ruiny... Nieszczęsny, źle obsadzony kierownik, człowiek który na innem stanowisku mógłby pracować z pożytkiem dla państwa — **zniechęcał się sam do swej pracy, budząc jednocześnie zniechęcenie innych w stosunku do swej osoby.**

Ponadto — człowiek ten, zależny od tysiąca niewidzialnych lub widzialnych osobistych nici — musiał stosować **tę samą metodę przy dobieraniu swych pomocników.** I znów względy osobiste czy też „klucz", a nie dbałość o kwalifikacje fachowe wysuwały się na plan pierwszy... I z tego chaosu, z tego bałaganu, który powstał dzięki **fałszywemu wykonywaniu systemu** — wyciąga się wnioski teoretyczne o niższości i szkodliwości gospodarczej tego systemu.

Czyż nie mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem **emocjonalnego reagowania na pewne zjawisko?** Doświadczenie z etatyzmem się nie powiodło. Lecz czyż miałoby to znaczyć że samo założenie, na którem budowano system było z gruntu fałszywe? Czyż raczej nie należałoby przyznać, że **doświadczenie to przeprowadzono w sposób błędny?**

Nasz nieszczęsny etatyzm oparty był i jest o **brak ludzi.** Brzmi to przy panującem bezrobociu, jak szyderstwo, a jednak — to **fakt bezsporny.**

A jeśli tak jest, to trzeba zapytać, czy mimo wszystko **nie jest lepsza gospodarka prywatna od etatystycznej z jej pierworodnym grzechem — brakiem odpowiednich ludzi?....**

Zetatyzowanej niefachowości, zetatyzowanych strat mamy już wszyscy dosyć....

Laval o swej rozmowie z Goeringiem

podczas uroczystości pogrzebowych Marsz. Piłsudskiego

Paryż, 14 kwietnia.

(PAT) „Moniteur Clermont Ferrand" zamieszcza oświadczenia Lavala, w których b. premjer i min. spraw zagr. porusza aktualne zagadnienia polityki zagranicznej. Francja — **oświadczył Laval — nie boi się wojny, ale jej nienawidzi.** Laval przeczy zarzutom, jakoby Francja nie odpowiadała na propozycje Niemiec, twierdząc, iż w ciągu 15 miesięcy, kiedy kierował polityką zagraniczną Francji— przy każdej okazji wyrażał życzenie porozumienia.

Laval przypomina, iż pakt francusko-sowiecki, który był pretekstem do zajęcia Nadrenji przez wojska niemieckie został podpisany 2 maja 1935 r. a 25 maja w czasie powrotnej podróży Lavala z Moskwy odbyła się rozmowa z min. Goeringiem. W czasie tej rozmowy, podczas pobytu Lavala w Polsce na uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego Goering wprawdzie protestował przeciwko paktowi francusko-sowieckiemu, który nazywał sojuszem wojskowym traktatu lokarneńskiego.

W stanie niepokoju i bezładu, w jakim znajduje się obecnie Europa, należy działać szybko, należy spróbować załatwić wszystkie sprawy francusko-niemieckie. Nienaruszalność granic i poszanowanie ustrojów wewnętrznych w różnych krajach, oto istotne warunki trwałego pokoju.

Spiżowe pomniki chwały Wodza
wzniesione zostaną na historycznych ziemiach Wileńszczyzny

Wilno, 14 kwietnia.

W Głębokiem na posiedzeniu Komitetu Uroczystości i **Uwiecznienia Pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** rozważano sprawę ustawienia pomników w miejscowościach, związanych z życiem i czynami Marszałka, a mianowicie:

W Dryhuczu — na pamiątkę bitwy, stoczonej w dniu 4/7 1920 r. przeciw 4-ej armji sowieckiej przez 33 p. p., 155 p. p. i 2 szwadron 13 p. ułanów.

W Jaźnie — na pamiątkę bitwy, stoczonej w dniu 4/7 1920 r. z bolszewikami przez 29 p. p., gdzie padło około 300 żołnierzy polskich.

W Nowosiołkach — na pamiątkę walk w dniu 4/7 1920 r. 19 brygady z 15 armją sowiecką.

W Zadorożu — na pamiątkę walk, w dn. 5/7 1920 r. 39 p. p. w osłonie wojsk polskich, cofających się z nad rzeki Mniuty, gdzie zginął cały 3 bataljon tego pułku.

W Zabożu, gdzie artylerja wojsk polskich osłaniała w lipcu 1920 r. odwrót cofających się oddziałów.

W Czerniewiczach, gdzie w dniach 23, 24 i 25 czerwca 1920 r. oddziały pierwszej dywizji litewsko - białoruskiej zatrzymały napór 3-ej armji sowieckiej.

W Głębokiem zostanie wzniesiony pomnik na dawnych okopach obronnych wojsk polskich oraz w Dziśnie na pamiątkę zajęcia tego miasta przez wojska polskie.

Niezależnie od tego będzie umieszczona w maj. Boryakowicze **tablica na pamiątkę ukrywania się tam Marszałka Józefa Piłsudskiego po akcji bezdańskiej w 1904 r. oraz tablica na gmachu starostwa w Głębokiem, na pamiątkę pobytu Marszałka w 1922 r.**

Sowiety ostrzegają japończyków
przed marszem do Mongolji. — Aresztowanie generała i 5 oficerów mandżurskich za zdradę na rzecz Sowietów

Tokio, 14 kwietnia.

(Pat) — Dziennik „Yomiury" dowiaduje się, że władze wojskowe upoważniły armję kwantuńską, by za wszelką cenę postarała się otrzymać **„istotne granice" pomiędzy Związkiem Sowieckim, Mandżurją i Mongolją zewnętrzną, oraz by wszelkiemi sposobami przeciwstawiła się skutecznie wszelkiemu mieszaniu się sowiecko-mongolskiemu do spraw mandżursko-japońskich.**

Dziennik powtarza żądania japońskie wytknięcia granic, przywrócenia statutu z 1931 r., **wycofania wojsk sowieckich z nad granicy oraz zniesienia pewnych fortyfikacyj. Półoficjalnie potwierdzają, iż armja postanowiła wzmocnić garnizony w Mandżurji oraz przywrócić dywizje, skasowane od r. 1922.**

Moskwa, 14 kwietnia.

(Pat) — Komentując komunikat sztabu armji kwantuńskiej w sprawie **spisku wyższych urzędników mongolskich w prowincji północnego Hsinganu na rzecz Sowietów**—„Izwiestja" w podrażnionym tonie wypierają się jakiegokolwiek udziału Sowietów w tej sprawie, wskazując z drugiej strony **na antyjapońskie nastroje władz lokalnych w Mandżu-Kuo i w Mongolji Wewnętrznej, przyczem pismo uprzedza japończyków, że CZEKAJĄ ICH NA TAMTEJSZYM TERENIE „RÓŻNE NIESPODZIANKI".**

„Izwiestja" ostrzegają armję kwantuńską że wszelka dalsza ofenzywa byłaby ryzykowna, dając do zrozumienia, że zarówno władze mandżurskie, jak książęta mongolscy mają służyć japończykom pod przymusem lub ze względu na korzyści osobiste.

Tokio, 14 kwietnia.

(Pat) — Opinja publiczna w Japonji i Mandżurji jest pod wrażeniem aresztowania gubernatora północnego Hsinganu, **gen. Ling-Szenga i sześciu innych dostojników mandżurskich, oskarżonych o zdradę stanu.** Prasa wskazuje, że gen. Ling-Szeng cieszył się zaufaniem władz japońskich i mandżurskich, które uważały go za przywódcę ruchu pro-mandżurskiego wśród mongołów. Minister spraw zagr. Arita złożył cesarzowi szczegółowy raport o zdradzie Ling-Szenga.

Von Papen jedzie do Aten

Ateny, 14 kwietnia.

(PAT) Prasa w depeszy z Białogrodu zapowiada przyjazd do Aten b. kanclerza von Papena wraz z rodziną. Chociaż podróż Papena posiada charakter prywatny, nie jest ona, według prasy, zupełnie pozbawiona znaczenia politycznego.

Sędzia zamordowany w Madrycie

Madryt, 14 kwietnia.

(PAT) Na ulicy dokonano zamachu na jednego z sędziów Pedregala, który skazał niedawno studentów - faszystów za udział w zamachu na Jimeneza Deasua. Ciężko ranny strzałami rewolwerowemi Pedregal zmarł w drodze do szpitala.

Katastrofa kolejowa
pod Samarkandą

Moskwa, 14 kwietnia.

(PAT). Na linji kolejowej pod Samarkandą w Uzbekistanie wykoleił się pociąg towarowy. Pięć osób straciło życie, kilkanaście odniosło rany, 2 parowozy i 40 wagonów są rozbite.

Wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich w Polsce

Kraków, 14 kwietnia.

(Pat) — Jak już donosiliśmy, w ciągu świąt wielkanocnych, bawiła w Krakowie wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich. Goście jugosłowiańscy po zwiedzeniu zabytków miasta, opuścili Kraków, udając się nocnym pociągiem do Poznania.

Wybuch petard podczas defilady w Madrycie
Panika wśród publiczności

Madryt, 14 kwietnia.

(aPt) — W czasie defilady wojskowej **na Paseo de la Castellana z okazji rocznicy ogłoszenia republiki, zaszły dwa wypadki.** W chwilę po rozpoczęciu defilady, w pobliżu trybun, gdzie znajdował się prezydent tymczasowy Martinez Barrio i członkowie gabinetu, **rozległy się silne detonacje. Publiczność w panice rzuciła się do wyjść.** Eskorta prezydenta i kompanja piechoty, która defilowała, sądząc, że nastąpił zamach, otoczyła gęstym pierścieniem trybunę rządu. — Okazało się, że **detonacje spowodowane były przez garść petard,** które pękały serjami jedna po drugiej z wielkim hałasem, ale nie wyrządzając żadnej szkody. — Oficera, który w chwili zamieszania wyciągnął rewolwer i strzelił, pobito. W parę minut później, gdy defilowała gwardja cywilna, znowu rozległ się huk. Tym razem był to wystrzał z rewolweru Policja zatrzymała pewnego osobnika, którego tłum wskazał, jako sprawcę strzałów i z trudem uratowała go od lynchu. Aresztowany udowodnił, że nie strzelał, sprawcę strzałów, które raniły w nogę gwardzistę, nieznajdującego się na służbie, nie wykryto. **Dalszy przebieg defilady odbył się już bez incydentów. Publiczność na defiladzie była w nastroju nerwowym i oskarżała faszystów o prowokowanie zajść.**

Madryt, 14 kwietnia.

(Pat) — Agencja Fabra podaje, że w czasie zajścia, jakie wydarzyło się na defiladzie wojsk garnizonu madryckiego, policja aresztowała pewnego kapitana saperów, który — według słów szofera ministra spraw wewn. — z rewolwerem w ręku, torował sobie drogę do trybuny urzędowej. Kapitan został natychmiast rozbrojony. Z trudem uratowano go przed zlynczowaniem.

Przygotowania wojskowe Jemenu
nad brzegami morza Czerwonego

Bejrut, 14 kwietnia.

(PAT) Z Sanaa donoszą:

Imam Jemenu Jahja czyni przygotowania wojskowe. **W obecnej chwili 60.000 armja jemeńska rozłożona jest nad brzegami Morza Czerwonego.** Imam odwołał z Asmary misję naukową, składającą się z 12 studentów, jakoteż i inną misję z Bagdadu, składającą się z 50 studentów.

Na żądanie Imama, przybył do Jemenu reprezentant wielkiej amerykańskiej fabryki samochodów celem przyjęcia wielkich zamówień. Równocześnie do Europy wysłano delegata, który ma **zakupić większe ilości nowoczesnej broni.**

Władze jemeńskie wydały ostatnio ustawę, zabraniającą europejczykom, nawet wyznania mahometańskiego, wstępu do kraju.

Jednocześnie Imam Jahja zakupił wielkie ilości benzyny i posiada jej obecnie 75.000 galonów.

Niektórzy wyrażają przypuszczenie, że w razie zakazu wywozu nafty do Włoch, Imam Jahja będzie po wysokiej cenie odstępował swoją naftę Włochom.

Występy Cyrku Staniewskich w Łodzi

Łódź ma tym razem atrakcję w postaci cyrku Staniewskich, który zjechał do Łodzi, by zaprezentować pierwszorzędne widowisko cyrkowe.

Na czoło widowiska wybijają się tresowane lwy morskie. Zwierzęta te o połyskujących ciałach wprawiają publiczność w zdumienie żonglerką i nieprzeciętną akrobatyką, lwy morskie kapitana Heroldsa dają popis swej zręczności, za które zbierają rzęsiste oklaski. — Prawdziwą atrakcją są tresowane papugi p. Nomano poraz pierwszy w Polsce, a to dlatego, że klimat nasz jest dla nich szkodliwy.

Również zachwycano się wspaniałą tresurą rasowych koni p. Klemy.

W dziedzinie akrobatyki wszystkie w tym programie pokazywane numery, są pierwszorzędnej wartości. A więc zespół hiszpanów: Satsuma i Ona, duet wprost najśmielszych ekwilibrystów, 4 Urbanis nieprześcignieni kontorsjoniści i wreszcie sympatyczni i komiczni amerykanie Tribello i Smiles. Trudno doprawdy oddać palmę pierwszeństwa któremuś z nich, gdyż każdy jest wspaniały i wysokowartościowy.

Na wyróżnienie zasługują ponadto Strix, komik-imitator i parodysta, wreszcie świetny zespół Myronescu, rumuni, popisujący się na rekach amerykańskich, wykazują oni szczyt precyzji, są to bezwzględnie artyści o wysokiej klasie. Czołową atrakcją programu jest piękna greczynka Waleria Kasfikis, iluzjonistka, która wypełnia swoje ciekawe produkcje przez całą godzinę. Kasfikis, to kobieta, o miłej powierzchowności i nieprzeciętnej urodzie, demonstruje cały szereg czarodziejskich zagadek.

Minister Raczkiewicz
powrócił do Warszawy

Warszawa, 14 kwietnia.

(Pat) — Pan minister Spraw Wewn., Władysław Raczkiewicz, powrócił z wypoczynku świątecznego i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

Ulewne deszcze
nad wybrzeżem polskiem

Hel, 14 kwietnia.

(Pat) — Mieszkańcom wybrzeża polskiego daje się we znaki fatalna pogoda. Już od dłuższego czasu pada deszcz, a półwysep helski tonie w oparach mgły przez cały dzień. Wiatr dmie od strony zachodniej. Opad deszczowy ma znacznie jednak większe nasilenie nad morzem, niż na lądzie. Niepomyślna aura odbiła się niekorzystnie na ruchu turystycznym w czasie świąt na wybrzeżu polskiem. Nie notowano większego ożywienia samochodowego na autostradzie nadmorskiej, ani na mierzei helskiej.

Król szwedzki w Paryżu

Paryż, 14 kwietnia.

(Pat) — Król szwedzki Gustaw V, przybył dziś zrana do Paryża.

Mac Donald podda się dziś operacji

Londyn, 14 kwietnia.

(Pat) — Mac Donald udał się dziś do kliniki, gdzie jutro podda się lekkiej operacji. Stan zdrowia b. premjera jest w zupełności zadawalający.

Mrozy we Francji
wyrządziły wielkie szkody

Paryż, 14 kwietnia.

(Pat). Fala zimna, jaka nawiedziła ostatnio Francję, spowodowała poważne szkody w rolnictwie. Z okolic Strasburga, Angouleme i Lyonu nadchodzą informacje o częściowem zniszczeniu przez mrozy ziemiopłodów.

Śnieg, który spadł w Wandei, oraz temperatura 5 stopni poniżej zera spowodowały przedewszystkieem poważne straty w winnicach oraz sadach.

Pogrzeb premjera Grecji Demertzisa

Ateny, 14 kwietnia.

(Pat) W dniu dzisiejszym odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego nagle premjera Demertzisa. Na nabożeństwie żałobnem w katedrze ateńskieej obecni byli: król Jerzy, wszyscy członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny. Przemówienie sławiące zasługi zmarłego, wygłosił nowomianowany premjer Metaxas.

B. król hiszpański w Wiedniu

Wiedeń, 14 kwietnia.

Do Wiednia przybył z Rzymu były król hiszpański, Alfons 13-ty. W czwartek obecny będzie na ślubie siostrzenicy byłej cesarzowej Zity z ks. Alfonsem Bourbon-Parma.

Wiedeń, 14 kwietnia.

(Pat) Austen Chambelain z małżonka byli dziś na śniadaniu u ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegg'a

Klub dla dziennikarzy
zagranicznych w Paryżu

W Paryżu utworzony zostanie specjalny klub dla dziennikarzy zagranicznych, bawiących przejazdem w stolicy Francji. Klub ten, noszący nazwę „L'Accueil Francais", mieścić się będzie przy Quai d'Orsay Nr. 73-bis. Ma on na celu ułatwienie dziennikarzom zagranicznym pracy na terenie Paryża. Sekretarz klubu pomoże zgłaszającym się kolegom zagranicznym w uzyskaniu kontaktu z wybitniejszemi osobistościami politycznemi, pisarzami, rzeźbiarzami, malarzami, aktorami i t.p., organizować będzie zwiedzanie muzeów, fabryk, szkół i t.d. Dziennikarzom zagranicznym będą również dostarczane karty wstępu do parlamentu, przyznawane im będą ulgi w hotelach, na kolejach i w teatrach.

Od dziennikarzy zagranicznych, bawiących przejazdem w Paryżu, a pragnących korzystać z usług klubu, nie będą wymagane żadne składki.

Z dziejów Łodzi

Dnia 15-go kwietnia 1927 r. (akurat w wielki czwartek) cała Łódź wstrząśnięta została strasznem morderstwem, dokonanem na osobie ówczesnego prezydenta miasta sędziego Marjana Cynarskiego przez bezrobotnego sezonowca Walaszczyka. Zabójca zamordował prezydenta Cynarskiego w bramie domu przy ulicy Andrzeja Nr. 4 o godz. 10-ej rano w momencie, kiedy prez. Cynarski udawał się do magistratu.

Okropna ta zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie w całem mieście.

Pogrzeb na koszt miasta odbył się w drugi dzień Świąt Wielkanocy dnia 18-go kwietnia 1927 roku przy udziale dziesiątków tysięcy łodzian. Zamordowany prezydent pochowany został na Starym Cmentarzu katolickim przy ulicy Ogrodowej.



Kwiecień 15 ŚRODA

Dziś Anastazji M.
Jutro Marceljana

Wschód słońca	4.42
Zachód słońca	18.31
Wschód księżyca	2.08
Zachód księżyca	11.04
Długość dnia	14.16
Przybyło dnia	6,30

Drobne wiadomości

ZAJĘCIA SZKOLNE rozpoczynają się dziś po ferjach świątecznych. Tegoroczne ferje trwały tylko jeden tydzień, od środy ub. tygodnia do dnia wczorajszego. Lekcje zaczynają się dziś we wszystkich szkołach średnich, powszechnych i zawodowych o godz. 8 rano.

***

DZIESIĘĆ SCHRONÓW PRZECIWGAZOWYCH zbudowanych zostanie w Łodzi w różnych punktach miasta. W pierwszym rzędzie zbudowane będą one w podziemiach wszystkich gmachów państwowych i samorządowych. Zbudowany dotychczas jeden schron na Placu Wolności otwarty będzie dla publiczności w dniu 20 b. m., aby zapoznać ludność z metodami walki przeciwgazowej.

***

ZA NIECHLUJSTWO i zanieczyszczanie ulic starostwo grodzkie nakładać będzie wysokie kary. Wczoraj sąd starościński rozpatrywał pierwsze tego rodzaju sprawy i za zanieczyszczenie ulicy skazał F. Kolskiego (Piłsudskiego 49) i R. Izbicką (Południowa 6) po 3 dni aresztu.

***

NAUKA CHODZENIA PO ULICACH będzie przeprowadzona w Łodzi. Tydzień nauki odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. Specjalnie wyznaczeni funkcjonarjusze policji, zaopatrzeni w mandaty karne, kontrolować będą sposób chodzenia ludności, przekraczania jezdni i t. d.

***

PLAN OŚWIETLENIA ULIC w roku bieżącym zostanie opracowany przez zarząd miejski w przyszłym tygodniu. Przewiduje się oświetlenie 15 klm. ulic oraz wszystkich parków miejskich elektrycznością oraz szeregu ulic na przedmieściach gazem.

Niema kandydatów

Zapisało się zaledwie 30 nowych studentów

Z Warszawy donoszą:

Dziś, w środę, upływa ostateczny termin zapisów studentów, wstępujących na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w trymestrze wiosennym.

Aczkolwiek zapisy te trwają już od dwóch tygodni w r. b. zaobserwowano znaczny spadek zgłoszeń. Dotąd zapisało się na wydział humanistyczny i matematyczny tylko 30 nowych studentów.

Rekordowy sezon budowlany

Kilkadziesiąt nowych domów wzniesionych zostanie w ciągu lata.—Skuteczna walka z głodem mieszkaniowym

Sezon budowlany w Łodzi w roku bieżącym zapowiada się bardzo dobrze. Trudno byłoby określić, co wpłynęło na to, iż właśnie w tym roku nastąpiła tak wielka aktywność inicjatywy prywatnej w dziedzinie budownictwa, faktem jest wszakże, że ilość domów, która w obecnej chwili jest już w budowie, względnie będzie w budowie w najbliższych dniach, albowiem kończą się już roboty wstępne, **przekroczy ilość objektów, zbudowanych na przestrzeni ostatnich pięciu lat łącznie.**

Cyfra ta byłaby bezsprzecznie jeszcze większa, **gdyby Bank Gospodarstwa Krajowego mógł udzielić Łodzi większych kredytów.** Przypominamy sobie, że Łódź otrzymała na budownictwo blokowe zaledwie 700.000 zł., podczas gdy prosiła o 2 miljony zł. A biorąc pod uwagę, że pożyczki udzielane są w wysokości 30 proc. kosztów budowy, w razie otrzymania pełnej kwoty w Łodzi budowanoby za sumę zł. 6.600.000. Sprawa ta zresztą jeszcze nie jest przesądzona. Zarząd miejski poczynił już pewne starania w B.G.K. i być może w ciągu maja komitet rozbudowy miasta będzie dysponował dalszemi kredytami do podziału.

Ciekawe jednak jest, że w roku bieżącym przystąpiono do budowy domów nawet w wypadku odmowy udzielenia pożyczki z komitetu rozbudowy.

Zainteresowaliśmy się, jakie domy są obecnie w budowie, a to w związku z kwestją głodu mieszkaniowego w Łodzi. Okazuje się, **że przeważają domy o małych mieszkaniach.** Niema, dosłownie, ani jednego domu z budujących się obecnie, który posiadać będzie **większe aniżeli 4-pokojowe mieszkanie.** Przeważają zaś mieszkania 3 i 2 pokojowe. Jest to zjawisko bardzo pożądane i pożyteczne, odpowiadające dzisiejszym warunkom i zapotrzebowaniu.

Jak nam wyjaśnili fachowcy za rok, najwyżej dwa, nastąpi nasycenie rynku mieszkaniowego lokalami średniemi i wówczas, stosownie do popytu, przedsiębiorcy będą zmuszeni rozpocząć budowę mieszkań małych, z przewagą 1 i 2-izbowych.

Narazie braki te ma wyrównać T.O.R. — **towarzystwo budowy osiedli dla robotników, pracowników umysłowych i rzemieślników.** Zainicjowana przed kilku laty akcja dała tak doskonałe rezultaty, że w roku bieżącym przeznaczono na cele tego towarzystwa **około 9 miljonów złotych.** A ponieważ domki budowane są bardzo skromnie, z zachowaniem wszelkich zasad nowoczesnej higjeny, ale bez luksusu, przeto za sumę tę **powstanie bardzo dużo mieszkań w Polsce, najwięcej zaś w dwuch ośrodkach, które otrzymały największe kwoty na ten cel — w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem. T.O.R. buduje domki o mieszkaniach wyłącznie 1 i 2-pokojowych i w ten sposób, w minimalnym wprawdzie stopniu zaspokoi popyt na mieszkania najmniejsze.**

Tegoroczny sezon budowlany będzie więc w Łodzi bardzo bogaty. A fakt, iż rozpoczął się on wyjątkowo wcześnie, gdyż już obecnie wre robota na wielu budowlach, przyczyni się do tego, że już na jesieni Łodzi przybędzie wiele wolnych mieszkań. (s).

Rozwiązanie rady m. Zgierza

Prezydentem tymczasowym został p. Jankowski

Donosiliśmy już o decyzji władz w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Zgierzu. Dowiadujemy się w dalszym ciągu, że dekret władz nadzorczych w tej sprawie podpisany został wczoraj rano i bezpośrednio po tem doręczony dotychczasowemu prezydentowi miasta Świerszczowi z poleceniem zwołania ostatniego posiedzenia rady.

Posiedzenie to wyznaczone zostało na piątek, dnia 17 b. m. Na posiedzeniu odczytany zostanie dekret o rozwiązaniu rady, oraz nominacja nowego tymczasowego prezydenta Jankowskiego.

Nowy prezydent Jankowski przybył do Zgierza już wczoraj i przejął urzędowanie z rąk obecnego burmistrza.

Wiosenna toaleta Łodzi

Roboty plantacyjne już się rozpoczęły.—Uruchomienie robót kanalizacyjnych

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi roboty plantacyjne na najważniejszych odcinkach, wyznaczonych w tegorocznym planie. Od rana przystąpiono mianowicie do robót w Al. Kościuszki.

Roboty plantacyjne na Al. Kościuszki, w środkowej części alei, mają być ukończone całkowicie w ciągu 10 dni, a więc do 24 b. m. Do tego czasu **urządzone będą trawniki i kwietniki.** Po 24 b. m. resztę prac wykona wydział drogowy oraz wydział gospodarczy, a mianowicie — **żwirowanie środkowej alei i ustawienie nowych ławek.**

Natomiast boczne chodniki na Al. Kościuszki pozostaną w tym stanie jeszcze jeden rok i urządzone będą dopiero na przyszłą wiosnę. Ta zwłoka spowodowana została przez dyrekcję kanalizacji i wodociągów, której plan przewiduje **ułożenie w tym roku rur wodociągowych na Al. Kościuszki.** Rury układane są pod chodnikami, a tem samem wszelkie roboty na chodnikach muszą być wstrzymane.

Druga serja robót plantacyjnych podjęta zostaje **przed gmachami obu sądów — okręgowego i grodzkiego.** Przed sądem okręgowym ułożone będą **rabaty kwiatowe od strony ulicy Narutowicza,** a przed sądem grodzkim skasowane zostaną prymitywne urządzenia przy trawnikach i założone trawniki wzorowe.

Wreszcie trzecia serja robót plantacyjnych rozpoczęta została **we wszystkich parkach miejskich, gdzie obsiewane są trawniki.**

***

Wczoraj zarząd miejski zaangażował **nową partję robotników sezonowych w liczbie 500 osób, która zaczyna pracować przy budowie kanalizacji i na robotach drogowych z dniem dzisiejszym.** Do pracy przyjęci zostali w pierwszym rzędzie robotnicy obarczeni rodzinami, którzy zatrudnieni byli w roku ubiegłym.

W ten sposób **stan zatrudnienia w dniu dzisiejszym wyniesie 1240 robotników.** Do końca przyszłego miesiąca grupami przyjętych będzie jeszcze 2760 robotników. (i).

Rozwiązanie koła

Stronnictwa Narodowego

Z Krakowa donoszą:

Kierownicy kół Str. Narodowego na terenie obwodu Liszki w pow. krakowskim, otrzymali pisma od starosty powiatowego w Krakowie z decyzją rozwiązującą natychmiast koła Str. Narodowego w tym obwodzie. Starosta powołuje się w swojem rozporządzeniu na to, że wśród aresztowanych, w związku z ostatniemi zajściami przeciw żydom w Liszkach, znajdują się członkowie Str. Narodowego.

Dwieście miljonów jaj

Tyle skonsumowano podczas świąt Wielkanocnych

Jajo, symbol budzącego się życia, jest już od wieków symbolem Świąt Wielkanocnych. Tradycje święconego jajka utrzymywane są zwłaszcza w Polsce we wszystkich warstwach społecznych. I w chatach i w pałacach wszędzie musiało być jajko wielkanocne.

Znawcy stosunków, obliczają, że w **same święta skonsumowano w Polsce około 200 miljonów jaj.** Bezwzględna cyfra przedstawia się imponująco i daje równocześnie pojęcie o olbrzymiej produkcji jaj u nas. Trzeba bowiem pamiętać, że **jesteśmy jednym z największych eksporterów jaj na cały świat,** a równocześnie dużym konsumentem.

Zastanowiwszy się jednak, przyjdziemy do przekonania, że cyfra ta nie jest tak wielka. Zaledwie 6 jaj na głowę. A w cyfrze tej mieszczą się nietylko jaja wielkanocne, będące nieraz jedynym luksusem świątecznym u biedaków, ale również ogromna ich ilość zużyta do wyrobu ciast, sosów, majonezów itd.

W tym roku **o jajo było łatwo.** W ostatnich dniach, na rynkach wielkomiejskich cena ich spadła **do 5—6 groszy za sztukę.** Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. W Niemczech np. musiano podczas świąt ograniczyć bardzo konsumcję jaj, gdyż brak ich było na rynku, **a nawet w Berlinie w pierwszorzędnych restauracjach jajko uchodzi za luksus.**

Włamanie do sądu

okręgowego w Rzeszowie

Rzeszów, 14 kwietnia.

(PAT) Nieznani sprawcy dostali się nocą do gmachu Sądu Okr. przez okno, poczem udali się na I-sze piętro i przez gabinet dyrektora usiłowali włamać się do pokoju, w którym stoi kasa. Po bezskutecznych próbach wywiercenia otworu w drzwiach żelaznych i wybicia dziury w ścianie dali za wygraną i zbiegli. Dochodzenia w toku.

Lista szpiclów i prowokatorów,

którzy udzielali „ochranie" carskiej informacyj o działalności rozmaitych organizacyj na terenie Polski.—

Jeden z tygodników warszawskich ogłasza wyciąg z listy b. członków ochrany carskiej, zestawionej na podstawie rozmaitych akt i dokumentów. Na liście tej, oczywiście niekompletnej, znajduje się wiele osób, które działały na terenie Łodzi.

SMÓLKA ZDZISŁAW, przez. „Przyjemny", był współpracownikiem **gazet nar.-demokr.** w b. zaborze austrj. i w Warszawie. Pracował w ochranie od r. 1913 i pobierał 80—120 rb. miesięcznie. Informacje jego **dotyczyły głównie działaczy niepodległościowych** w Galicji i w Warszawie. Za jego sprawą dostało się do więzienia kilkanaście osób ze sfer inteligencji.

PLEBIŃSKI TADEUSZ, inż. górnik. Pracował już na kilkanaście lat przed wybuchem wojny w ochranie pod pseudonimem „Swój" i „doktór". Informował o działalności PPS. i przyczynił się do aresztowania wielu wybitnych członków tej partji i wykrycia drukarni „Robotnika". Plebiński został wysłany przez ochranę do Krakowa, do szkoły Polskiej Organizacji Bojowej. Zdemaskowany został przez Bakaja i Burcewa. Pobierał około 100 rb. miesiecznie.

GUT STANISŁAW, przez. „Pietrow", informował ochranę o członkach SDKP i L. i PPS. i o nastrojach wśród inteligencji; na podstawie jego doniesień aresztowany był Tadeusz Stępniewski, obecnie lekarz-pułkownik.

GROBIELNY IGNACY, pseud. „Przyjezdny", do ochrany wstąpił w r. 1915. Za jego sprawą odbyła się w marcu roku 1915 rewizja w redakcji „Zarania", gdzie aresztowano kilkanaście osób z red. Malinowskim na czele. Pobierał 50 rb. pensji i wraz z ewakuującemi się władzami rosyjskiemi uciekł do Rosji.

RACZ FELIKS, przez. „Posłaniec", pracował w ochranie już od r. 1908. Zaszpiclował grupę t. zw. Unji niepodległościowej lewicy, przyczem aresztowano kilkanaście osób. Pobierał 75 rubli miesięcznie.

RACZ ANTONI, przezw. „Brat", wstąpił do ochrany w r. 1912, denuncjował wielu działaczów robotniczych zwłaszcza na terenie fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein oraz iniciatorów straiku w r. 1915. Pobierał tylko 35 rb.

CHLIBOWSKI CZESŁAW, student Uniw. Krak., przezw. „Hrabia". W ochranie pracował od r. 1910—13. Należał do Związku Walki Czynnej o Niepodległość Polski i denuncjował działaczy organizacyj strzeleckich i studenckich oraz S.D.K.P. i L.

BEDNARSKI STANISŁAW, przezw. „Satelita", członek S.D.K.P. i L. Denuncjował członków tej partji, a na skutek jego denuncjacji aresztowano członków dzielnicy pruszkowskiej i wolskiej; wydał organizatorów straiku kolejarzy w r. 1913 i przywódców Związku.

BRZEZINA WACŁAW, buchalter, przezw. „Ludwik", **działał na terenie Łodzi. Wskazał uczestników zamachu na dyr. Silbersteina, wskutek czego stracono 8 ludzi.** Za jego sprawą aresztowano Komitet Okręgowy Frakcji Rew. PPS. Informował o członkach tej organizacji, skutkiem czego wielu z nich zesłano na Sybir. Dawał również informacje o „Rewolucjonistach - mścicielach".

BIENIAK MICHAŁ, przezw. „Bronisław" i „Oskar". **Działał na terenie Łodzi.** Był członkiem PPS. Zadenuncjował **Okręgowy Komitet Lewicy;** w ochranie pracował sześć lat i pobierał 40 rubli miesiecznie.

MAJEWSKI ZYGMUNT-JAN, przez. „Leon". Pracował w ochranie od roku 1910 i informował o organizacji warsz. S.D.K.P. i L. Udzielał informacyi z Krakowa o każdorazowym wyjeździe do Królestwa działaczów partyjnych, o składzie osobistym zarządu głównego partji. Wydał organizację „Solidarność Robotnicza".

BRZEZIŃSKI ANTONI, przezw. „Bohater" i „Sobota". Informował o anarchistach i PPS frakcji rewol.

BURDEKO FELIKS, przezw. „Kolega", był członkiem Lewicy socjalistycznej i informował o działalności jej członków. Za jego sprawą aresztowano członków Komitetu Warszawskiego: Szczepaniaka i Ehrenkreutza. Pobierał 85 rb. miesięcznie.

ŁUSZCZYŃSKI HENRYK, przezw. „Wąsaty", pracował w Lublinie i informował o członkach tamtejszej Frakcji Rewolucyjnej i PPS, w związku z czem byli aresztowani: Turkiewicz, Ryczek, Ekiert i inni.

PILASZEWSKI WŁADYSŁAW — przezw. „Ługowoj", pracował w Lublinie. Naskutek jego denuncjacji w przeddzień ewakuacji Lublina aresztowano i wywieziono w głąb Rosji wielu członków Konfederacji, jak Jaroszewicz, Krajewski, Gisges i inni.

NACHIMSON WOLF, przezw. „Czetwiergów", pracował w ochranie od roku 1913 i denuncjował głównie członków „Bundu" i PPS. Pobierał 90 rb. miesięcznie. Przed ewakuowaniem się Rosjan dawał informacje o działalności Polskiej Konfederacji i organizowaniu się milicji.

KOPECKI ANDRZEJ, przezw. „Edward, pracował od r. 1913 i pobierał 75 rb. miesięcznie. Był członkiem S.D.K.P. i L. i używał w niej pseudonimu „Popiel". Informował o składzie tej partji i jej zebraniach. Wskazał działaczów, członków warszawskiego Komitetu S. D., którzy też zostali aresztowani, a mianowicie [illegible] owert, Budzyński, Biliński i inni.

ŁĄCZYŃSKI RYSZARD, przezw. „Nowy", student krakow. Szkoły Nauk Politycznych, służył w ochranie od r. 1911 i pobierał 75—100 rb. miesięcznie. Informował o działalności Narodowego Związku Robotniczego, P.P.S. i organizacji Strzeleckich. Denuncjował powracających do kraju działaczów partyjnych informując, jaką rolę każdy z nich odgrywa w organizacji.

LANDAU DAWID, przezw. „Dwojka" i „Emigrant", pracował **w ochranie łódzkiej** wraz ze swą żoną; następnie przeszedł do oddziału warszawskiego, gdzie zadenuncjował przywódców partji **socjalistów-sjonistów.** Zdradzał pseudonimy współpracowników dziennika socjalistycznego „Przyszłość". Pobierał 60 rb. miesięcznie.

LANDAU SURA, żona Dawida, przezw. „Dwojka" i „Miła", informowała o działaczach Bundu. Pobierała 40 rb. miesięcznie.

ROCHLIN JAKÓB, przezw. „Aleksander", początkowo pracował w Rosji, a od roku 1913 w ochranie warszawskiej i denuncjował członków partji „Poalej-Sion", „Bundu" i Socjalistów-Sionistów. Wydał liste członków Poalej-Sjonu. Pobierał 40 rb. miesiecznie.

SOBIERAJSKI JÓZEF, pseud. „Janek", był członkiem Frak. Rewol. P. P. S. i S.D.K.P. i L. na skutek jego denuncjacji aresztowano w r. 1914 szereg osób, a w ich liczbie J. Liebkinda i Makowskiego, wywiezionych podczas ewakuacji do Rosji i oddanych tam pod sąd.

NADOLSKI STANISŁAW, przezw. „Aleksander", **grasował na terenie Łodzi,** był członkiem P.P.S. Lewicy. Na zasadzie jego doniesień **aresztowano szereg członków łódzkiej i pabjanickiej organizacji P. P. S.** W latach 1913—14 przeniósł się do Krakowa, skąd informował ochranę o działalności P. P. S. i jej kierowników oraz o ich przyjazdach do Królestwa. Dawał sprawozdania ze zjazdów partyjnych; otrzymywał 200 rb. miesięcznie.

KUBIAK PIOTR, przezw. „Ćwikowski" od r. 1910 **pracował w ochranie łódzkiej,** a w r. 1912 przeniesiony został do Warszawy. Doniósł o działalności P. P. S. i Narodow. Związku Robotniczym Informował o nastrojach wśród robotników Zakładów Żyrardowskich. Pobierał miesięcznie 50 rb., a za informacje o Żyrardowie dodatkowo 20 rb.

OLASEK BOLESŁAW, przezw. „Chlebowski", informował o S. D. i P. P. S. Lewicy. Na skutek jego denuncjacji aresztowano szereg robotników w Żyrardowie i grupę członków P. P. S. Lewicy. Otrzymywał 20 rb. miesięcznie.

RUCIŃSKI STEFAN, przezw. „Arseni", był członkiem Fr. Rewol. P.P.S. i donosił o jej działalności. Informował o konspiracyjnych mieszkaniach bojowców i o ich pseudonimach. Wydał grupę członków Żyrardowskiej organizacji P. P. S. Frak. Rewol. w liczbie 58 osób.

GISZEWSKI STEFAN, przezw. „Piątka", pracował w ochranie i dawał ogólne informacje o P.P.S.

KRASZAWSKI MICHAŁ, przezw. „Walec", donosił o działalności P. P. S. po rozłamie i pobierał 15 rb. miesięcznie.

BARTCZAK STANISŁAW, przezw. „Okrągły" i „Kielecki" **pracował w Warszawie i w Łodzi.** Na podstawie jego doniesień w r. 1912 dokonano masowych aresztowań wśród członków P. P. S.

MOTYLEWSKI FRANCISZEK, był członkiem **ochrany łódzkiej,** wydał w 1911 r. grupę osób wiozących transport nielegalnej literatury **oraz cały Okręgowy Komitet łódzkiej P. P. S. Fr. Rewolucyjnej.** Pobierał 30 rb. miesięcznie.

KAMIŃSKI ANTONI, majster przędzalniczy **w Łodzi,** wydał ukrywających się w jego domu zbiegłych z katorgi przestępców politycznych. O prowokację podejrzewano brata Kamińskiego, **który też z wyroku sądu partyjnego został zabity.** Pobierał 30 rb. miesięcznie.

CHODOWNIK STANISŁAW, przezwiskiem „Dziarski", pracował w oddziale warszawskim ochrany a informował o działalności żyrardowskiej organizacji P. P. S. Lewicy. Otrzymywał tylko 10 rb. miesiecznie.

PACUT WINCENTY, przezw. „Penzeński", **pracował w ochranie łódzkiej,** był członkiem S. D. i informował o jej działalności. Na skutek jego doniesień aresztowano kilkudziesieciu członków tej partji. Denuncjował transporty literatury nielegalnej. W r. 1910 przeniósł się do Częstochowy. Pobierał 60 rb. miesięcznie.

CHOLEWA ALEKSANDER, przezw. „Piasecki", pracował w ochranie od roku 1910. W roku 1914 został zabity.

ŻUKOWSKI PIOTR, przezw. „Solski" i „Kusz", doniósł o S. D., której był członkiem i informował o sposobach kolportowania gazety „Czerwony Sztandar". Jako robotnik Zakładów Żyrardowskich informował o nastrojach politycznych w fabryce. Pobierał 30 rb. miesięcznie.

KOCISZEWSKI STANISŁAW, przezwisko „Bolek" i „Kazbek", informował o działalności P. P. S. Lewicy i Frakcji Rewolucyjnej. Wskazał bojowców, którzy dokonali zamachu na inż. Golbatowskiego w Grodzisku. Przez pewien czas służył w ochranie wileńskiej, poczem wyjechał zagranicę, skąd nadsyłał informacje o polskich organizacjach wojskowych. Pobierał 40 rb. miesięcznie.

WILCZYŃSKI FELIKS, przezw. „Dobrowolny", doniósł o członkach P. P. S. zbiegłych z Syberji, o zebraniach i przygotowujących się strejkach. Dostarczał wiadomości o ruchu wśród kolejarzy.

CHINEZ EMIL, przezw. „Zając", informował o żyrardowskiej organizacji P. P. S., otrzymywał 10 rb. miesięcznie.

CHINEZ JULJA, matka poprzedniego, przezw. „Praczka", również donosiła o działalności P.P.S. i pobierała 80 rb. miesięcznie.

ZARZYCKI ALEKSANDER, przezw. „Czarny", oświetlał działalność polityczną partji rewolucyjnych na Woli, o składzie bojówek i o zamierzonych zamachach. Zadenuncjował robotników fabryki „Parowóz", Drezdeńskiej Manufaktury i innych.

BUBNOW JEGOR, przezw. „Kwadrat", informował o organizacji wojennej S. D. i o organizacji prowadzonej w wojsku. W r. 1910 wsypał wszystkie konspiracyjne mieszkania agitatorów i organizacji wojskowej. Między innemi na podstawie jego donosów aresztowany został wybitny działacz S. D. Unszlicht. Został zabity w r. 1910.

MILLER LUDWIK, przezw. „Smugły" **był agentem ochrany łódzkiej od maja 1903 r., spowodował liczne aresztowania wśród robotników, należących do S. D.** i zesłano wielu z nich na Syberję. Pobierał 25 rb. miesiecznie.

FINKIELSTEIN MOJŻESZ, przezw. „Łandysz", wydał adresy wszystkich agentów pogranicznych, kolportujących nielegalne druki.

FEFER MOSZEK, przezw. „Pieprz" pracował **w ochranie łódzkiej** od października 1908 r. Szpiclował wyłącznie organizacje żydowskie. Otrzymywał 25 rb. miesięcznie.

GROTOWSKI ANTONI, przezw. „Józef", dawał ochranie warszawskiej informacje o ruchu wśród garbarzy, donosił o zamierzanych strejkach.

GAJEWSKI EUGENJUSZ, przezw. „Lewicki", informował ochranę warszawską specjalnie o organizacji wojskowej „Strzelec", jak również o ruchu patrjotycznym wśród chłopów galicyjskich. Między innemi doniósł o organizowaniu związków strzeleckich przez posła Witosa.

MONCZAKOWSKI JAROSŁAW, handlowiec ze Lwowa, służył w ochranie warszawskiej pod pseudonimem „B. Podolski", informował o ruchu ukraińskim wśród młodzieży. Wynagrodzenie otrzymywał zależnie od wartości dostarczanych wiadomości.

NOWACKI STANISŁAW, przezw. „Czerwiński", informował o ruchu socjal-demokratycznym wśród piekarzy, jak również o sposobie kolportowania odezw agitacyjnych.

BOKSENBAUM JANKIEL, przezw. „Domowy", służył w lubelskim urzędzie żandarmerji, donosił o działalności „Bundu" wśród miejscowych szczotkarzy, do których związku należał. Zawiadomił on żandarmerję o konferencji partyjnej i wydał nazwiska delegatów. Wynagrodzenie otrzymywał „od sztuki".

LIEBLICH SZYMON, agent policji lwowskiej, pracował również w ochranie warszawskiej pod przezwiskiem Anna i donosił o przyjazdach do Warszawy zbiegów politycznych. Pobierał 40 rb. miesięcznie.

JEŻ FELIKS-JAN, przezw. „Morgun", rolnik z Będzina, pracował dla żandarmerji lubelskiej i podawał jej nazwiska osób, które udawały się do Krakowa po bibułę partyjną.

WATENBERG HERZIG, przezw. „Młody", dał ochranie warszawskiej kilka wiadomości o działalności „Bundu" i Fr. Rewoluc. Otrzymywał 10 rb. miesięcznie.

JĘDRZYŃSKI WALERY, przezw. „Stalowy", informował o zebraniach robotniczych i członkach organizacyj bojowych, o uczestnikach zamachów na policjantów i żandarmów, o składach broni i literatury.

KUPIŃSKI ALEKSANDER, przezw. „Hanka", służył w ochranie od r. 1909, informował o działalności Narod. Związku Robotniczego, Sokoła i S. D. Rozkonspirowany w Warszawie, **przeniósł się do Łodzi,** gdzie również pracował w ochranie. Pobierał 30 rb. miesięcznie.

ANKIERMAN WOLF, przezw. „Biały", wstąpił do ochrany w październiku 1907 roku, sypał członków wydziału bojowego Bundu, zawiadamiał o zebraniach, wydał drukarnię drukującą odezwy bundowskie oraz adresy konspiracyjnych lokali. Wynagrodzenie otrzymywał zależnie od ważności informacji.

CO SIĘ DZIEJE W TRAGICZNYM PRZYTYKU

Zgodne, harmonijne współżycie chłopów z żydami od szeregu wieków. Agitacja pogromowo-bojkotowa endeków. — „Wolno bić i rabować.“ — Na jarmarku bez udziału żydów.—W obliczu ruiny i nędzy całej ludności.

Dobra wola i rozsądek odniosą jednak wkońcu zwycięstwo

(Od specjalnego wysłannika „Republiki“)

Przytyk, w kwietniu.

W odległości 18 km. od Radomia leży miejscowość, która stała się bardzo głośna po pamiętnym poniedziałku 9 marca.

Przytyk posiada prawie jednolitą ludność. Według ostatniego spisu 87 procent mieszkańców stanowią Żydzi, obecnie stosunek ten wzrósł do 90 proc. Z trzech tysięcy mieszkańców miasteczka, **większość trudni się handlem i drobnem rzemiosłem.** Odbywające się dwa razy w tygodniu targi w Przytyku z udziałem kilku tysiący włościan rozwinęły handel zbożem i artykułami gospodarstwa wiejskiego, dzięki istnieniu doskonałej hodowli w okolicy. Zboże szło na przemiał do olbrzymiego młyna wodnego w Przytyku i na dalszą sprzedaż do różnych zakątków kraju. Mieszkańcy Przytyka znani byli z udziału we wszystkich targach tego terenu, **w Białymstoku, Drzewicy, Iłży.**

Rzemiosło było słabo rozwinięte. Największy warsztat zatrudniał 5 osób. Dominowały głównie **warsztaty szewckie i krawieckie.**

Odwieczna zgoda

Współżycie ludności chrześcijańskiej z żydowską było zupełnie harmonijne. Chrześcijanom i Żydom w Przytyku dobrze się powodziło, zarówno w handlu, jak w rzemiośle. Nazewnątrz ludność Przytyka **występowała zawsze zgodnie, zwłaszcza podczas wyborów sejmowych, popierając zawsze jednego kandydata.**

Reprezentacja ludności Przytyka składała się z 16 Polaków i 14 Żydów, chociaż stosunek faktyczny przedstawiał się wręcz odwrotnie. Było to, rzecz godna podkreślenia, nie wynikiem machinacyj kartką wyborczą, ale **kompromisem dobrowolnie osiągniętym dzięki porozumieniu stron.**

Zarówno w stosunkach sąsiedzkich jak i w życiu publicznem nie było żadnej podstawy do konfliktów. W dwuch młynach, własności Żydów, Łęgi i Cukra, **zatrudnieni byli tylko Polacy.** Zarówno lekarz i aptekarz są chrześcijanami. O księdzu z Przytyka wyrażają się Żydzi stale w słowach pełnych uznania i czci. Mieszkańcy Przytyka nie mogli na moje liczne i szczegółowe zapytania przytoczyć bodaj jednego faktu poważnego konfliktu lub waśni, która kiedykolwiek zaistniała w Przytyku. Oczywiście **— do momentu rozpoczęcia pogromowej agitacji przez endeków.**

Ze zdziwieniem odczytywałem nazwiska właścicieli sklepów żydowskich, **brzmiące czysto po polsku.** Nazwiska jak np. **Kozłowski, Pacanowski, Banda, Ryba, Łęga** powtarzają się wielokrotnie na szyldach. Z kronik historycznych wiadomo, że **obecna ludność Przytyka jest rdzenną i pochodzi od pierwszych osadników miasteczka, starszego, niż 100-tysięczny Radom.** Rozmawiałem z jednym staruszkiem, który **wyliczył swój rodowód do 10 pokolenia, chlubiąc się tem, że żaden z jego rodziny nie opuścił na stałe Przytyka.**

Obserwacje własne i przytoczone fakty dowodzą niewątpliwie **braku wszelkiej nienawiści rasowej wśród ludności miejscowej.**

Przykładną harmonię, panującą w Przytyku potrafiła jednak zakłócić akcja terorystów, których dziełem jest obecna **całkowita ruina miasteczka.** Zbrodniczy posiew demagogji, systematyczne zatruwanie ludności wiejskiej hasłami pogromowemi szły w parze **z prywatą „działaczy“, żerujących na nędzy chłopskiej.** Tak się jakoś „dziwnie“ złożyło, że wraz z ogłoszeniem bojkotu, **handlarzami** zboża, nabiału, rzemieślnikami **stali się** członkowie zarządu Stronnictwa Narodowego w Przytyku. „Narodowi“ kupcy endeccy stali się kierownikami akcji terrorystycznej, **organizując systemem „piątek“, bojówki, zmuszające chłopa do sprzedania im towarów po połowie ceny rynkowej, maltretując wszystkich opornych.** Meksykańskie metody popierane były występami „ideologów“ partyjnych, wzywających do bicia. Wielu chłopów jeszcze po dziś dzień wierzy w łgarstwa demagogów, **że wolno według prawa, rabować i zabijać Żydów.** Oskarżony o stosowanie terroru w Przytyku 70-letni wieśniak tłumaczył się przed sądem, że istnieje ustawa, pozwalająca rozbijać sklepy i stragany żydowskie.

Pod znakiem teroru

Co się obecnie dzieje w Przytyku?

W Przytyku panuje spokój. Bojówkarze endeccy zostali osadzeni w więzieniu.

Ale od 6 miesięcy nie odbywają się tu targi. Ostatni jarmark, poniedziałkowy, **bez udziału Żydów,** odbył się pod Przytykiem. Były na tym targu dwa stragany żydowskie, które **szybko zostały zwinięte.** Sprzedano żyto po cenie **10 zł. na metr, jęczmień po 10 — 9,50 zł., owies po 11 zł., pszenicę po 16 zł., łubin po 8 zł. Kupcom żydowskim, usiłującym brać udział w targu nie chciano sprzedawać po cenie 30 proc. droższej.** Żydzi w obawie starć **postanowili wstrzymać się od udziału w targach.** Na jarmarki zamiejscowe mieszkańcy Przytyka nie jadą. W ciągu 6 miesięcy zjedzono drobne kapitały bez reszty. Wartość towarów w sklepie spożywczym w Przytyku przeciętnie **nie przekracza 15 — 20 zł.**

Zapomogę świąteczną po 10 — 20 zł. na rodzinę otrzymało 400 rodzin na ogół na liczbę 600. **Rozdano 10 tys. zł.** stanowi to jednak kroplę w morzu. Jedynem pożywieniem większości mieszkańców są obecnie pieczone kartofle. Głód codziennie zagląda w oczy mieszkańcom Przytyka.

Każdy nadjeżdżający z Radomia samochód otaczają tłumy mieszkańców. Nie potrafią odpowiedzieć na pytanie, czego szukają.

— Trudno — mówi jeden z młodzieńców, usiedzieć w mieszkaniu, w sklepie czy w warsztacie, gdy z każdego kąta wygląda beznadziejne niepewne jutro.

Chcą wytrwać

Na wzmiankę o wyjeździe z miasteczka oburzają się wszyscy moi rozmówcy.

— Sami nie wyjedziemy, ani nie pozwolimy tego uczynić innym, nawet gdyby trzeba było siły użyć — mówią zgodnie wszyscy.

Przemawia chęć wytrwania za wszelką cenę. W istocie jednak młodzież chce wyjechać. **Wymienia się głównie Łódź, jako teren emigracji.** Byliby i tacy, co chcieliby majątek sprzedać, oferują im jednak śmiesznie niskie ceny.

W Przytyku wytworzył się siłą rzeczy osobliwy stan, że **od 2 miesięcy nie płaci się długów prywatnych.** Wierzytelności u chłopów uważane są za bezwartościowe, mimo możliwości egzekucji. Unika się wszelkiej formy drażnienia chłopa w przypuszczeniu, że zaszkodzić to może pojednaniu i zapomnieniu wzajemnych uraz. W samym Przytyku zaś **wierzyciele i dłużnicy stoją w tym samym ogonku przed Gminą Wyznaniową, prosząc o doraźne wsparcie.**

W Gminie Wyznaniowej przyjmuje nas **prezes Łęga, siwobrody starzec, zasłużony działacz społeczny.**

W naszej sytuacji — oświadcza p. Łęga — **tylko Pan Bóg może nas uratować.** Musi się stać taki cud, że **chłop oprzytomnieje i zrzuci jarzmo endecji.** Nasze położenie jest złe, ale godny politowania jest także chłop, który jest niemiłosiernie teroryzowany i wyzyskiwany przez t. zw. „narodowego“ kupca. To, co się dzieje obecnie, jest początkiem ruiny nietylko kupców i rzemieślników Żydów, ale i chłopów.

Rozmowa z posłem Kasprzykowskim

Sekretarz lokalnego komitetu niesienia pomocy ofiarom zajść informuje nas, **że p. poseł Edward Kasprzykowski podjął się misji pacyfikacji stosunków i doprowadzenia do pojednania obu stron.** Konferencja p. posła Kasprzykowskiego z przedstawicielami ludności żydowskiej rezultatu nie dała. **Żydzi zażądali dalszego zawieszenia targów, conajmniej na 4 tygodnie.** Inny rezultat dała konferencja posła Kasprzykowskiego z ludnością chrześcijańską. Zebrani w liczbie 150 osób **chłopi i nowoupieczeni „kupcy“ z pod znaku endecji wypowiedzieli się za udziałem w targach pod Przytykiem.**

Celem autorytatywnego oświetlenia sprawy zwróciliśmy się po informacje do p. posła Edwarda Kasprzykowskiego, prezesa Federacji w Radomiu.

— Z polecenia p. wojewody kieleckiego — oświadczył nam uprzejmy rozmówca — udałem się do Przytyka, celem zbadania sytuacji i podjęcia kroków medjacyjnych. Nie zwołałem wspólnej konferencji, uważając ją za przedwczesną. Pierwszym warunkiem pojednania jest ożywienie obrotu handlowego, co może nastąpić przez systematycznie odbywające się targi. W tym kierunku usiłowałem wpłynąć na ludność, **uzyskując od chłopów zobowiązanie zachowania spokoju i zaniechania nielegalnej akcji bojkotowej.** Ostatni targ poniedziałkowy, poza dwoma drobnemi incydentami, **minął bez żadnego poważnego zakłócenia spokoju.** Dziwić się należy, że Żydzi nie brali w nim udziału. Stanowisko to uważam za niesłuszne. **Należy zapomnieć o tragicznych zajściach z dnia 9 marca i wyciągnąć rękę do zgody.** W razie dalszego trwania tego stanu, zachodzi obawa, że **Przytyk pozbawiony zostanie prawa do targów na korzyść gminy Wieniawa czy Potworowa,** co byłoby klęską dla biednego miasteczka i sprowadziłoby całkowitą jego ruinę gospodarczą. **Wierzę w dobrą wolę obu stron i rychłe ich pojednanie.** W tym kierunku przy istnieniu sprzyjających warunków działać będę aż do osiągnięcia zupełnej zgody“.

Głos p. posła Kasprzykowskiego dowodzi, że sprawa Przytyka wchodzi w nową decydującą fazę.

Skutki bojkotu

Narazie jednak anormalny stan w Przytyku **przynosi szkody całej ludności.** Według relacji agitatorów wszystko wyglądało, jak w bajce: **„Wystarczy trochę bojkotu, a zakwitnie polski handel“. Ceny będą lepsze, zboże nie będzie zatrute przez Żydów“. Okazuje się jednak, że dobrze się powodzi tylko prezesowi Stron. Nar. w Przytyku, Korczakowi, który prócz handlu zbożem, trudni się prowadzeniem własnego 16-morgowego gospodarstwa a 30 morgów od Żyda dzierżawi „działaczowi“ rzeźnikowi Owczarkowi, który za cielę wartości rynkowej 40 zł. płaci 25 zł. według własnego uznania, a potem za 40 zł. Żydowi sprzedaje.**

Pozatem nic się nie zmieniło. Nietylko nie nastąpiła poprawa, ale

NA WSI WZROSŁA NĘDZA.

Chłopi z Przytyka wyjeżdżali do Warszawy z indykami. Tłucze się chłop furmanką kilkadziesiąt kilometrów, tracąc czas i pieniądze.

W Przytyku maleją z dnia na dzień wpływy endeków, wzrastają natomiast wpływy Stronnictwa Ludowego.

Przytyk żyje w oczekiwaniu rozprawy sądowej. Z każdym dniem napięcie wzrasta.

Stan podniecenia odrywa ludzi od normalnych zajęć, od codziennych trosk o kawałek chleba. W Przytyku wre i faluje w sercach ludzkich, chociaż spokój jest obecnie zagwarantowany.

Aurel.

Proces o zajścia w Przytyku

Lista oskarżonych. — Wezwano 124 świadków

Radom, 14 kwietnia.

Oskarżonym w procesie o zajścia w Przytyku doręczono akty oskarżenia, zawierające nazwiska wszystkich oskarżonych i pełną listę świadków oraz dowodów rzeczowych.

W sprawie tej ławę oskarżonych zajmą: Józef Strzałkowski, Wacław Kacperski, Szczepan Zarychta, Józef Pytlewski, Józef Olszewski, Franciszek Wlazło, Józef Czulak, Jan Wójcik, Feliks Bugajczyk, Franciszek Kość, Stanisław Śliwak, Józef Kubiak, Jankiel Herberg, Lejzor Feldberg, Jankiel Zajde, Rafał Honik, Moszek Ferszt, Szoel Krengiel, Moszek Cukier, Lejbuś Łęga, Icek Banda.

Ta grupa oskarżonych znajduje się pod zarzutem udziału w zbiegowisku, które dopuściło się gwałtu i zamachu na osobę i mienie.

Do tej grupy należą również Jan Florczak, Michał Bieńkowski, Aleksander Pytlewski, Józef Tkaczyk, Gabrjel Rojch, Władysław Budzik, Stanisław Zieliński, Jan Grudzień, Józef Stępień, Jan Domagalski, Antoni Krawczyk, Józef Wierzbicki, Stanisław Wlazło, Józef Krzos, Stanisław Praskiew, Jakób Chydziński, Stanisław Kacprzak, Władysław Strzałkowski, Stanisław Żebrak, Franciszek Bankrewicz, Józef Kącik, Jan Kośba, Paweł Kośba, Władysław Gospodarczyk i Konstanty Kozłowski (art. 163 k.k.). Pod zarzutem udziału w zabójstwie znajdują się Antoni Frączkiewicz, Stanisław Frączkiewicz, Gustaw Iwański, Franciszek Kwietniewski, Szulim Leska, Icek Frydman, Luzer Kirszencwajg, Jankiel Borensztajn.

Oskarżeni pochodzą z Przytyku i z okolicznych wsi. Świadków wezwano 124.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, w czwartek i piątek o godzinie 8.30 wieczorem komedja Fodora „Matura", która, dzięki swej frapującej treści, humorowi i barwnej akcji jak i brawurowe grze całego zespołu zdobyła z miejsca pełny sukces.

W próbach pod reżyserją J. Kochanowicza frapująca sztuka H. Bernsteina „Intruz" z Edwardem Żyteckim w roli głównej.

TEATR DLA DZIECI.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe „Teatr dla dzieci" pod kier. Zofji Molińskiej daje uroczе przedstawienie dla dzieci, złożone z trzech części a to: komedyjka z tańcami i śpiewami „Lalki", obrazek sceniczny „Wśród kwiatów" oraz Taniec marynarski".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. nieodwołalnie ostatni występ Władysława Waltera w komedji F. Fiałkowskiego p. t. „Gorąca krew".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w środę o godz. 9-ej wiecz. premjera oddawna oczekiwanej inscenizacji głośnego dzieła Liona Feuchtwangera „Żyd Süss".

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ. POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 15-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30 Dz. poranny. 7.30—7.35 Program na dzień bieżący. 7.35—7.40 Parę informacyj. 7.40—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.15: Dziennik południowy.
12.15—12.30: Pielęgnacja skóry na wiosnę — pogadanka — wygłosi dr. Marja Biernacka. 12.30—13.10: „Walce Waldteufla" w wykonaniu orkiestry 58 p. p. pod dyr. kpt. Chmielewicza (z Poznania). 13.10—13.15: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—14.15: „Mistrzowie piosenki" (płyta za płytą). 14.15—15.12: Przerwa.
15.12—15.15: — Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00: Muzyka salonowa (płyty).
16.00—16.20: „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną" — „Zbudujemy mieszkanie dla ptaków". — Audycja dla dzieci w opracowaniu Kazimierza Piekarczyka.
16.20—16.45: „Z Ogrojcem" — audycja folklorystyczna (z Krakowa).
16.45—17.00. Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja.
17.00—17.20: „Dyskutujmy". — Czy koniecznie musimy sobie utrudniać życie", odczyt wygłosi prof. Jan Rostafiński.
17.20—17.50: Jazz na dwa fortepiany w wykonaniu Tadeusza Seredyńskiego i Alfreda Schütza (ze Lwowa).
17.50—18.00: „Książka i Wiedza". — O wydawnictwie „Obrona Lwowa" mówić będzie dr. Wacław Lipiński.
18.00—18.30: W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy C-dur w wykonaniu: Grażyny Bacewiczówny (skrzypce), Bohdana Łosakiewicza (II skrzypce), Tomasza Jaworskiego (altówka) i K. Blaszkę (wiolonczela).
18.30—18.45: Antoni Kasprowicz wypowie feljeton p. t. „Robotnik, książka i gazeta".
18.45—19.10: Polskie tańce symfoniczne (płyty).
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.45: Wywiad z Kucharskim (Lwów).
19.45—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.25: Fragmenty godziny Zagłębia Dąbrowskiego (z Sosnowca przez Katowice).
20.25—20.45: Muzyka (płyty).
20.45—20.55 Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Przerwa.
21.00—21.40: 32 audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" — w opracowaniu prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: Henryk Sztompka — fortepian, i Aniela Szlemińska — śpiew.
21.40—21.55: „Trud pisarza" — szkic literacki— wygłosi Jan Lorentowicz.
21.55—22.05: Pogadanka aktualna.
22.05—22.20: „Sygnały myśliwskie na dworze Augusta II" (transm. z Drezna).
22.20—23.30: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie: o godz. 23.00—23.05: Wiadom. meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

17.20. BUDAPESZT: Recital.
18.15. Muzyka:
19.00. MOSKWA: Koncert.
19.00. LENINGRAD: Koncert.
19.50. WIEDEŃ: Rewja.
21.00. BUKARESZT: Muzyka.
21.50. ANGLJA: Radjorewja.
22.15. RZYM: Muzyka.
22.20. WIEDEŃ: Koncert.
23.00. ANGLJA: Piosenki.
23.20. WIEDEŃ: Koncert.
23.20. BUDAPESZT: Muzyka.
23.45: RADIO PARIS: Muzyka.

Szajka zuchwałych terorystów

grasowała na terenie województwa warszawskiego.—Członkowie bandy wymuszali okup od wieśniaków i kupców

Warszawa, 14 kwietnia.

Od dłuższego czasu na terenie województwa warszawskiego grasowała niebezpieczna szajka terorystów.

Członkowie jej napadali na wieśniaków, którzy przyjeżdżali na targ oraz na właścicieli straganów, domagając się wysokiego okupu. Szczególnie agresywnie zachowywali się teroryści na targach w Płocku, gdzie wielokrotnie bili opornych, demolowali stragany, oraz niszczyli towar. **Za zameldowanie policji, przestępcy grozili swym ofiarom śmiercią.**

Mimo tych gróźb znalazło się kilku bardziej odważnych kupców, którzy zameldowali policji o stosowanym wobec nich terorze.

Władze wszczęły dochodzenia, natrafiły jednak na poważne trudności. Okazało się, że teroryści przenosili się z miejsca na miejsce. Grasowali oni na terenie całego województwa warszawskiego.

Wreszcie po żmudnych poszukiwaniach ujęto ich.

Na czele szajki „tasiemkarzy" stał Adam Frygoda, znany policji przestępca warszawski. Zatrzymano również 3-ch najbliższych jego pomocników.

Obecnie odbywa się dochodzenie przeciwko terorystom.

Potrwa ono czas dłuższy, albowiem bez przerwy napływają skargi z różnych miejscowości województwa warszawskiego.

Strajki i zatargi w fabrykach

Kary za nieprzestrzeganie ustaw. — Konferencje w inspektoracie pracy

Referat karny okręgowego inspektoratu pracy **ukarał wczoraj kilku pracodawców za wykroczenia przeciwko ustawom socjalnym i umowie zbiorowej.**

Szlama Najman, właściciel fabryki przy ul. Pabjanickiej 36 skazany został na 300 zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu za niehonorowanie umowy zbiorowej i obniżanie płac.

Właściciele fabryki **Holobin i Natanowicz** przy ul. Kilińskiego 100 skazani zostali za obniżenie płac po 100 zł. grzywny z zamianą po 7 dni aresztu.

Werdiger, właściciel fabryki przy ul. Franciszkańskiej 7, za nieprzestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy ukarany został grzywną w wysokości 100 zł.

Za niewykonanie zarządzeń sanitarnych inspektorów pracy ukarani zostali Fiszel Oponjusz (Marynarska 14) na 100 zł. grzywny, A. Terkeltaub (Marysińska 7) na 100 zł. grzywny. W. Aronowicz (Piotrkowska 107) na 100 zł. grzywny i J. Tykociński (Sienkiewicza 3) na 50 zł. grzywny.

***

W fabryce monopolu spirytusowego w Łodzi, przy zbiegu ul. Zagajnikowej i Rokicińskiej wybuchł wczoraj zatarg na tle wydalenia delegata fabrycznego Kocika. Delegat wydalony został wskutek interwencji u dyrekcji, aby robotników nie zatrudniać przy ładowaniu transportów.

Ingerencja inspektora pracy nie dała narazie rezultatu, wobec czego inspektor pracy skomunikował się telefonicznie z dyrektorem naczelnym monopolu spirytusowego w Warszawie p. Wasilewskim, prosząc go o wpłynięcie na dyrekcję, w kierunku polubownego załatwienia zatargu.

***

Jak donosiliśmy, przed świętami Wielkiej Nocy udało się częściowo doprowadzić do porozumienia między strajkującymi kotoniarzami a przemysłowcami pończoszniczymi, mianowicie uzgodniono **dwa zasadnicze punkty,** iż umowa zbiorowa będzie przedłużona na okres roczny i że powoła się specjalną komisję, która ustali taryfę płac. Jutro odbędzie się ostateczna konferencja, na której omówiona ma być **sprawa delegatów fabrycznych.** Dotychczasowa umowa w przemyśle włókienniczym nie przewidywała istnienia instytucyj delegatów. O ile i ta sprawa zostanie uzgodniona, strajk zostanie zlikwidowany.

***

W ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, wynikł **strajk okupacyjny** w fabryce Braci Mazur przy ul. Legionów 13 na tle obniżenia stawek robotniczych Ponieważ pertraktacje nie dały rezultatu, robotnicy pozostali w murach fabrycznych przez święta. Jutro odbędzie się druga konferencja w tej sprawie.

Wieści sportowe

Kolarze otwierają sezon

Kolarze łódzcy otwierają sezon w nadchodzącą niedzielę. Program otwarcia przewiduje nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, pochód przez miasto, zwiedzenie jednego z gmachów sportowych oraz 25-cio kilometrowy wyścig kolarski dostępny dla zawodników, posiadających karty wyścigowe, którzy jednak nie zdobyli żadnych nagród w zawodach kolarskich.

Mecz piłkarski Warszawa—Łódź

W dniu 1 maja rozegrany zostanie w Warszawie na boisku Skry międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami robotniczemi Warszawy i Łodzi. Reprezentacja Łodzi. będzie się składać głównie z graczy Widzewa i Turu.

Niedzielne mecze ligowe

Na niedzielę Ł.K.S. wyjeżdża do Lwowa, gdzie rozegra mecz ligowy z tamtejszą Pogonią. Pogoń, zwłaszcza na własnem boisku, jest przeciwnikiem bardzo groźnym, a o obecnej formie lwowian świadczy ich zwycięstwo (w poniedziałek) nad wiedeńskim Wackerem. Ł.K.S. wyjeżdża do Lwowa w swym pełnym składzie.

Prócz meczu Pogoń — Ł.K.S. odbędą się w niedzielę w kraju zastępujące mecze ligowe: Warszawianka — Warta w Warszawie, Garbarnia — Ruch w Krokawie, Śląsk — Legja i Dąb—Wisła na Śląsku. Sędzią tego ostatniego meczu będzie p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Niedzielne mecze w klasie A i B

W nadchodzącą niedzielę, 19-go b. m. odbędą się w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo klasy „A". Pozatem rozpoczyna również walki o mistrzostwo klasa „B" o mistrzostwo kl. „A" w Łodzi o godz. 11-ej grają: ŁKS Ib — Widzew i Makabi — W.K.S., zaś o godz. 16-ej: S.K.S. — Ł.TS.G. i Wima — Union Touring.

W Pabjanicach o godz. 11-ej odbędą się na boisku Sokoła „derby" lokalne — mecz Burza—P. T. C.

O mistrzostwo klasy „B" odbędą się mecze następujące: Tur — Bar Kochba, Hakoah — Huragan i Zjednoczone — Konstantynowski Klub Sportowy.

Bieg naprzełaj o mistrzostwo okręgu

W niedzielę, 19-go b. m., odbędzie się z boiska Wimy przy ulicy Rokicińskiej o godzinie 10-ej rano bieg naprzełaj na 5 klm. dla mężczyzn o mistrzostwo okręgu. W roku ubiegłym tytuł mistrza zdobył Kurpessa.

Również w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi w parku Helenowa biegi eliminacyjne przed biegami Narodowemi w dniu 3-go Maja, organizowane przez Rozgłośnię Łódzką Polskiego Radja.

Zjednoczone — Bar Kochba 5:3 (2:0)

Rozegrany wczoraj towarzyski mecz piłkarski między K.P. Zjednoczone a Bar Kochbą zakończył się zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 5:3 (2:0).

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat W.G. i D. nr. 9

z dnia 10.4. 1936 r.

1. Podaje się do wiadomości kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo klasy B na okres 1935/36:

Niedziela, dn. 19 kwietnia 1936 r.

Boisko TUR, godz. 16.00 TUR—Bar Kochba.
Boisko Widzewa, godz. 11.00 Zjednoczone—Konstantynowski KS.
Boisko UT, godz. 16.00 Hakoah — Huragan.

Niedziela, dn. 26 kwietnia 1936 r.

Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11.30 Sokół (Zg.) — Bar Kochba.
Boisko UT, godz. 16.15 Zjednoczone — Huragan.
Boisko w Konstantynowie, godz. 16.15 Konst. K. S. — Hakoah.

Niedziela, dn. 3 maja 1936 r.

Boisko UT., godz. 11.00 Hakoah — TUR.
Boisko Widzewa, godz. 16.15 Huragan — Sokół (Zgierz).
Boisko WKS., godz. 11.00 Bar Kochba—Konstantynowski KS.

Niedziela, dn. 10 maja 1936 r.

Boisko TUR, godz. 16.15 TUR—Zjednoczone.
Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11.30 Sokół (Zg.) — Hakoah

2. Prośbę ŁTSG w sprawie darowania reszty kary graczowi Józefowi Mikołajczykowi załatwia się przychylnie.

3. Załatwia się przychylnie prośbę RKS „TUR" (Ozorków) i daruje się resztę kary graczowi Sniatkiewiczowi Joskowi.

4. Daruje się resztę kary graczowi Chwalewskiemu Stefanowi (Krusche Ender).

5. Prośbę TS „Krusche Ender" odnośnie darowania reszty kary zawodnikowi Maksymiljanowi Krawczykowi załatwia sie odmownie.

6. Karze się zawodnika karencyjnego Rybczyńskiego Bronisława (zwolniony z KS „Bzura" w Chodakowie) 6-miesięczną dyskwalifikacją za wprowadzenie w błąd władz ŁZOPN w związku z podpisaniem zgłoszenia dla KS „Tomaszowianka". Jednocześnie załatwia się odmownie prośbę KS „Tomaszowianka" odnośnie potwierdzenia wymienionego gracza dla K.S. „Tomaszowianka".

7. Karze się surową naganą:

a) zawodnika Czapińskiego Stanisława (W. K.S.) za przewinienie na zawodach ŁTSG II — WKS II w dniu 5.IV 36 (§ 124a);

b) Jakubowskiego Zenona (Krusche Ender) za przewinienie na zawodach Sokół (Zgierz) — KE w dniu 5.IV. 36 (§ 124a):

c) Reinholda Helmuta (Burza) i Lenarta Bronisława (Wima) za przewinienie na zawodach Burza — Wima w dniu 5.IV. 36 (§ 124a).

8. Podaje się do wiadomości, iż drużyna TG „Sokół" II (Zgierz) nie będzie klasyfikowana w rozgrywkach klasy C grupy zgierskiej, jeśli idzie o punkty w tabeli o wejście do klasy B. Drużyna ta będzie klasyfikowaną jedynie dla ewentualnego udziału w finałowych zawodach o tytuł mistrza klasy C.

9. Wzywa się ponownie do WG i D ŁZOPN na środę dn. 15.IV. 36 na godz. 18.30 zawodnika Gendarzewskiego Zygmunta (Konstantynowski KS) oraz Gendarzewskiego Zygmunta (Związek Strzelecki — Konstantynów) z dowodami osobistemi.

HITLERYZM na GÓRNYM ŚLĄSKU

Agenci Trzeciej Rzeszy propagują hitleryzm, obiecując ludowi „złote góry". — Bezrobotni, zapisujący się do organizacji, otrzymują zapomogi. — Bałamucenie ludności polskiej na kresach zachodnich

„Polonja" katowicka zamieszcza bardzo ciekawy reportaż na temat rozwoju hitleryzmu na polskim Górnym Śląsku. Przytaczamy wyjątki z tego reportażu z uwagą, że wzrost hitleryzmu dotyczy nietylko Śląska, ale wszystkich tych dzielnic w Polsce, gdzie Niemcy mieszkają zwartą masą.

Powiat rybnicki na Górnym Śląsku ma **około ćwierć miljona mieszkańców.** Rdzennych Niemców jest mało i mieszkają oni prawie wyłącznie w miasteczkach. Około 95 procent ludności powiatu rybnickiego , to ludność polska, posługująca się językiem polskim. Pewien procent ludności nie jest jednak dostatecznie narodowo uświadomiony.

Tych wszystkich chwiejnych ludzi stara się obecnie pozyskać agitacja niemiecka. **W modzie jest Hitler, o którego planach pokątni agitatorzy opowiadają niestworzone rzeczy.**

W mieszkaniach, lokalach, pociągu i pod gołem niebem, gdziekolwiek zbierze się grupa ludzi, **wszędzie rozmawiają o sprawie hitlerowskiej, o wypadkach w Niemczech o przyszłych rządach hitlerowców na Śląsku.**

Również uświadomieni Polacy z napięciem śledzą wypadki w Niemczech i mowy Hitlera. Widząc wzrastający wpływ hitlerowców, ich butne, prowokacyjne, a z drugiej strony bezkarne postępowanie, wielu dało się nastraszyć i lęka się o przyszłość.

Byłem w Gotartowicach, wiosce, która w czasie plebiscytu olbrzymią większością głosów wypowiedziała się za przyłączeniem do Polski. Gdziekolwiek się obróciłem, **wszędzie słyszałem język niemiecki.** Po wymowie poznać, że posługują się nim Polacy. Gdy próbowałem z kimś nawiązać rozmowę, na pytanie w polskim języku odpowiadano mi niejednokrotnie prowokacyjnie: **„ich verstehe nichts"** (nic nie rozumiem). Widziałem grupę około 20 młodych hitlerowców w wieku od 14 do 20 lat, maszerującą drogą w zwartym szeregu i śpiewającą znaną wojenną piosenkę niemiecką **„Siegreich wollen wir Frankreich schlagen". W Bytomiu na tę samą melodję śpiewają zamiast „Frankreich", „Polen". Nikt tych chłopaków nie zatrzymał i ich pochodu nie rozwiązał.**

Z Rybnika przyjeżdża tutaj jakiś instruktor, prawie-że codziennie. Ten urządza zebrania i odprawy. W lokalu, przy szklance piwa powtarza różne bajki, przyczem często brednie te znajdują wiarę. Otóż według tych bajek,

SPRAWA PRZYSZŁOŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA

rozstrzygniętą ma być rzekomo tak:

a) **plebiscyt w roku 1937,**

b) **komisja polsko-niemiecka uchwali przynależność Górnego Śląska do Niemiec wzamian za terytorja, zdobyte na bolszewickich,**

3) wreszcie, gdyby tak się nie stało, **Hitler zajmie swojem wojskiem Górny Śląsk i stworzy fakt dokonany.**

W te bajki wielu ludzi wierzy!

— A co jest główną przyczyną, że ludzie tak bardzo garną się do hitlerowców? — pytałem.

— Główną przyczyną jest bieda! — Bezrobotni łudzą się, że **gdy nastąpią rządy hitlerowskie, na Górnym Śląsku, to dostaną pracę.** Są o tem przekonani, bo **agitatorzy, a nawet niektóre pisma polskie wychwalają panujące stosunki w Nieniczech i okłamują wszystkich, że tam bezrobotnych już niema.**

Każdy bezrobotny, wstępujący do hitlerowskiej organizacji, otrzymuje z organizacji zapomogę.

Teraz rozpuścili pogłoskę, że zapisy na członków organizacyj hitlerowskich przyjmują tylko do 15 kwietnia br. Po tym terminie dalszych zgłoszeń nie będą już przyjmowali. Wzywają, by się wszyscy zapisali, ostrzegając, że kto się w tym czasie nie zapisze, ten później będzie żałował.

W Rybniku na chodnikach ulic i rynku przechadzało się pełno ludzi, zwłaszcza młodzieży. Polskiej mowy mało. **Często całe grupy młodzieży przy mijaniu się, wznoszą w górę prawicę i głośno, by wszyscy słyszeli, wołają: „Heil Hitler", czasami: „Sieg heil".**

Główną siedzibą hitlerowców jest lokal „Pod zamkiem". Hitlerowcy zbierają się tam codziennie. Odbywają się tam różne odprawy i zebrania, na które przybywają nietylko delegaci z całego powiatu rybnickiego, ale również **instruktorzy zpoza kordonu, zwłaszcza z Raciborza.** Zauważono już zebrania, w których uczestniczyło ponoć 500 ludzi.

Pod Zamysłowem doszło do krwawej bójki między grupą Polaków, a maszerującymi w szeregach hitlerowcami. **Hitlerowcy prowokacyjnie powitali przechodzących obok Polaków, okrzykiem „Heil Hitler".**

Inny informator podawał, że w Rydułtowach istnieć ma zorganizowany „sztostrup" hitlerowski, kierowany przez instruktorów raciborskich. W każdą niedzielę sztostruplerzy z Rydułtów udawają się rowerami do Raciborza na ćwiczenia.

Na przejściach granicznych ruch jest większy, niż dawniej, chociaż obecnie w Niemczech jest wszystko o wiele droższe, jak w Polsce. Celnicy wyrażają przypuszczenia, że **ludność polska jeździ tam na zebrania i uroczystości hitlerowskie.**



Numery rowerowe nie podrożeją

Zaniepokojenie przed kilku dniami spowodowała wieść o projektowanej podwyżce opłat za numery rowerowe. Opłaty te, pobierane dotychczas w wysokości 6 zł. rocznie, miały być podwyższone do zł. 40.

Projekt ten spotkał się ze sprzeciwem, zarówno izby przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej jak i organizacyj robotniczych, które wskazywały, iż rower staje się coraz bardziej powszechnym środkiem lokomocji pracowników, robotników i rzemieślników, wobec czego nie powinien być zbyt wysoko opodatkowany.

Jak się dowiadujemy sprawa ta została zawieszona na jeden rok. W bieżącym roku administracyjnym t. j. od kwietnia b. r. do kwietnia 1937 w dalszym ciągu będzie pobierana opłata w wysokości 6 zł. (i)

Ujęcie zabójców dorożkarza Franciszka Wróblewskiego

Donosiliśmy wczoraj o tajemniczem zabójstwie, dokonanem na dorożkarzu Franciszku Wróblewskim, którego ciało zostało znalezione przez przechodniów koło domu przy ul. Andrzeja 37. Zmarły miał głęboką ranę w głowie, zadaną tępem narzędziem.

Dochodzenie ustaliło, że zamordowany widziany był w towarzystwie dwuch mężczyzn niemal bezpośrednio przed swym tragicznym zgonem. Na tej podstawie, po stosunkowo krótkich poszukiwaniach, władze stwierdziły, iż zabójcami Wróblewskiego są **29-letni Antoni Modzelewski i 30-letni Jan Rogowski,** którzy zostali ujęci.

Obaj zabójcy po sprzeczce natarli na Wróblewskiego, a gdy ten upadł, jeden z nich kopnął go kilkakrotnie w głowę, co spowodowało śmierć.

Zabójcy zostali osadzeni w więzieniu.

Egzaminy dla kierowców samochodowych

odbywać się będą w automobil-klubach, które też wydawać mają prawa jazdy

W związku z planami motoryzacyjnemi, jakie przygotowują władze rządowe, wprowadzone zostało w bieżącym miesiącu bardzo poważne uproszczenie w otrzymywaniu świadectwa szoferskiego t. zw. **prawa jazdy zarówno dla amatorów jak i kierowców zawodowych.** Dotychczas egzaminy szoferskie odbywały się w urzędzie wojewódzkim i urząd wydawał prawa jazdy. Obecnie władze przelały tę czynność **na automobil - kluby.**

Uprości to nietylko samą procedurę egzaminacyjną, lecz również wszystkie związane z nią formalności. **Każdy kandydat na szofera, zarówno amatora jak zawodowego, zgłasza się obecnie do automobil - klubu, nie płaci za żadne druki, lecz składa zwykłe podanie, wnosząc zł. 20 jako opłatę za egzamin i kilka złotych na znaczki stemplowe na podanie.**

W oznaczonych dniach i godzinach kandydaci zgłaszać się będą do automobil - klubu, gdzie poddani będą egzaminowi i po pomyślnym jego wyniku otrzymywać będą prawa jazdy, również wydawane przez automobil - klub a **ważne na terenie całej Polski.**

W najbliższym czasie nastąpi dalsze uproszczenie tych formalności, zniesione będą bowiem **poświadczenia zamieszkania,** które składać musiał każdy kandydat, a wystarczy poświadczona przez rządcę wzgl. właściciela domu fotografja.

W związku z tem przy wszystkich automobil - klubach utworzone zostają **biura techniczne, które zajmować się będą egzaminami, wydawaniem praw jazdy oraz prowadzić będą hipotekę samochodów na terenie danego województwa. (i)**

Inicjatywa Ligi Drogowej w Łodzi

W dniu wczorajszym do prez. inż. Głazka zgłosiła się delegacja zarządu oddziału Ligi Drogowej w Łodzi z prezesem inż. St. Sławińskim na czele, przedkładając uchwały I walnego zgromadzenia członków Ligi i prosząc o popieranie wszelkich poczynań Ligi.

Liga drogowa jest instytucją bardzo ciekawą. W ubiegłym roku dała ona przykład realizowania swych celów, gdy udało się jej nakłonić ludność przedmieścia Radogoszcz do budowy własnemi siłami nawierzchni na ulicy wylotowej z Łodzi. Chodzi o pobudzenie takiej ofiarnej inicjatywy wśród ludności wszystkich przedmieść łódzkich, aby, biorąc pod uwagę ograniczone fundusze miasta i niemożność szybkiego doprowadzenia do porządku ulic wylotowych, ludność sama, korzystając z pomocy miasta, odraniała t. zw. szarwark — budowała ulice.

Prez. Głazek zapewnił delegację, iż poprze wszystkie zamierzenia i udzieli Lidze ajknajdalej idącej pomocy w realizowaniu jej planów. (i).

Ubezpieczalnie pod nadzorem lekarzy

Ciekawy memorjał naczelnej izby lekarskiej

Utyskiwania na ubezpieczalnię społeczną pochodziły nietylko od ubezpieczonych, korzystających z pomocy lekarskiej i świadczeń tej instytucji, ale w niemniejszym stopniu **od lekarzy, którzy wielokrotnie dawali wyraz swemu niezadowoleniu z reform, wprowadzanych w dziale lecznictwa.** Lekarze podkreślali, iż reformy te sprowadzają do minimum pomoc leczniczą dla ubezpieczonych, zmuszają lekarzy do udzielania pomocy w zakresie ograniczonym, co sprzeciwia się etyce lekarskiej i w rezultacie wywołuje niezadowolenie ubezpieczonych.

W wyniku wszystkich tych skarg izba lekarska wystosowała do naczelnej izby memorjał, oświetlający szczegółowo stan faktyczny w ubezpieczalniach i **prosząc o interwencję w ministerstwie opieki społecznej.**

W dniu wczorajszym, jak się dowiadujemy, naczelna izba lekarska zwróciła się do ministerstwa o przyznanie jej bezpośrednio, a poszczególnym izbom lekarskim pośrednio **prawa zwierzchniego nadzoru nad pomocą lekarską w ubezpieczalniach społecznych.** Według projektu naczelnej izby zarządy izb okręgowych stanowić będą t. zw. **rady lekarskie przy ubezpieczalniach,** z tem, że bez zatwierdzającej opinji izby, nie będą wprowadzane żadne zmiany w systemie lecznictwa ubezpieczeniowego i że na wniosek izby lekarskiej ubezpieczalnia musi wprowadzać zmiany, konieczne dla usprawnienia pomocy lekarskiej.

O ile ministerstwo zgodzi się na powyższy wniosek, należy się spodziewać kardynalnych zmian w ubezpieczalniach. (i).

Prośba mieszkańców ul. Glinianej

Zgłosiła się wczoraj do naszej redakcji delegacja właścicieli nieruchomości z ul. Glinianej, prosząc za naszem pośrednictwem zarząd miejski, by w tegorocznym planie brukarskim i oświetleniowym uwzględnił tę zaniedbaną ulicę.

Ulica Gliniana była zabrukowana przed kilkunastu laty, a przez ten cały czas bruk nie był ani razu naprawiany, to też obecnie pozostały tylko ślady kamieni. Z nastaniem okresu deszczów cała ulica zamienia się na bagno. Pozatem, mimo gęstego zaludnienia, ulica nie posiada żadnego oświetlenia, tonąc w zupełnej ciemności. (x).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 15 kwietnia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66

Podatek dochodowy

Podatek dochodowy zajmujący w naszym pierwotnym systemie miejsce dość poślednie **wysuwa się wyraźnie na czoło.** Po uzupełnieniu go z końcem roku zeszłego podatkiem od uposażeń płynącym z ręki publicznej — zdystansował zdecydowanie wszystkie inne bezpośrednie.

O podatkach, jak o winie, mówią, że jest dobre gdy się ustoi. Dużo w tem racji, ale reguła pożądanej stałości podatku nie jest bezwzględna i nie powinno się jej zbyt kurczowo trzymać. Tak jak rzeczy dzisiaj wyglądają — **stoimy przed nową reformą podatku dochodowego.** Problem **„podatku korporacyjnego"** (samoistnego podatku od dochodów osób prawnych ze spółkami akcyjnemi, a może i — quod ut fiat — przedsiębiorstwami publicznemi na czele) zdaje się dojrzewa. Przypuszczać wolno, że hasło uprzemysłowienia na odcinku podatku dochodowego skrystalizuje się **reformą postanowień o amortyzacji** a także **rozszerzeniem przywilejów dla nowych inwestycyj** — może nawet aż do granic przyznanych budownictwu mieszkaniowemu.

W każdym razie podatek dochodowy jest od pewnego czasu **w stanie przemian.**

Niech nam wolno będzie a propos tego przypomnieć parę słów z **dziejów podatku dochodowego** w jego ojczyźnie t.j. Anglji, dziejów mało — jak się zdaje — znanych a świadczących, że i tam nie odrazu stał się owym notorycznie „podatkiem najlepszym" i że jest w stanie reformy.

Podatek dochodowy zrodził się jako danina wojenna. Zaprowadzono go jako źródło zasilenia kasy dla walki z Napoleonem akurat **130 lat temu.** (Prócz dewaluacji i pożyczek Anglja sfinansowała swoją wojnę z Francuzami również **naciskiem śruby podatkowej** — zupełnie tak jak w następnym wieku wojnę z Niemcami).

Stosunek opinji publicznej do nowego podatku był — że użyjemy zupełnie niedwuznacznego porównania — taki, jak np. u nas do podatku obrotowego. Uznawano go poprostu za **najgorszy z podatków.** „Szara eminencja" skarbu w wojnie napoleońskiej, Henryk Vansittart (zapewne jakiś dziadek dzisiejszego „ligowego" męża stanu) próbował go **utrzymać po zakończonej wojnie** w zredukowanych do połowy rozmiarach. Nie udało mu się, bo **cała opinja była zdecydowanie przeciwko temu.** Brougham, który rządził skarbem przed stuleciem— proponował, aby dla kompletnego wymazania djabelskiego pomysłu z pamięci ludzkiej — **zniszczyć wszystkie pisma i zestawienia tyczące podatku dochodowego,** tak, aby napewno już nikomu później nic podobnego do głowy nie przyszło(!) Ni mniej, ni więcej. Dopiero w 42-gim roku Peel nieśmiało zainicjował **powrót do „djabelskiego" podatku.** Potem zaczął się on tak rozrastać, że obejmuje dzisiaj ponad 50 ustaw, zawierających 800 norm uzupełnionych 1800 orzeczeń sądowych! Po paruletnich studjach specjalny komitet tuż przed świętami oddał **nowy obszerny memorjał o zamierzonej reformie podatku dochodowego.**

Historja metamorfoz podatku dochodowego od „djabelskiego" do najlepszego w tekstach i opinji jest niewątpliwie bardzo pocieszającą dla naszych skłonności i tendencyj nowelizatorskich.

Dr. A. Ż.

Zjazd kupiectwa żydowskiego

Odbyło się posiedzenie egzekutywy rady naczelnej kupiectwa żydowskiego w Polsce, na którem powzięto szereg doniosłych uchwał.

Przedewszystkiem postanowiono zwołać przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z całego kraju do Warszawy. Następnie powzięto uchwałę rozpoczęcia energicznej akcji nad konsolidacją i zjednoczeniem wszystkich żydowskich organizacyj kupieckich.

Kapitał zagraniczny w Polsce

Blisko połowa kapitału polskich spółek akcyjnych stanowi własność zagranicy

Według obliczeń na 1 stycznia 1936 roku, obejmujących 1431 spółek akcyjnych przemysłowych i handlowych, kapitał akcyjny tych spółek w **46,8 proc. stanowił własność zagraniczną.** Podobne obliczenia w latach ubiegłych wykazywały udział kapitału zagranicznego w r. 1931 — 44,6 proc., w r. 1934 — 47,2 proc., w r. 1935 — 47,2 proc.

Najsilniej opanowany przez kapitał zagraniczny jest przemysł naftowy — 88,2 proc., elektrownie 79,8 proc., przemysł górniczo-hutniczy — 73,9 proc., elektrotechniczny — 54 proc. i chemiczny — 51 proc. Ogólna suma kapitałów zagranicznych zaangażowanych w polskich spółkach akcyjnych wynosi obecnie 1.603 milj. zł.

Na pierwszem miejscu stoi stale **Francja,** obejmując obecnie 24,4 proc. kapitałów zagranicznych, ulokowanych w polskim przemyśle i handlu, **drugie miejsce zajmuje Ameryka z 21,9 proc.** wszystkich kapitałów zagranicznych, trzecie — kapitał niemiecki — 19,3 proc.

Wysokie wymiary podatku obrotowego

objętego ryczałtem. — Duża liczba odwołań

Rozsyłanie zawiadomień do drobnych płatników podatku obrotowego, objętych wymiarem ryczałtowym, **o zaliczeniu ich do jednej z 26 grup wymiarowych** na terenie Łodzi jest **bliskie ukończenia.** Niektóre urzędy skarbowe już nawet ukończyły tę pracę, tak, iż w najbliższym czasie **rozpoczną się przewidziane dekretem „rozmowy ugodowe"** dla ustalenia drogą bezpośredniego porozumienia władz skarbowych z płatnikiem **właściwej kwoty podatku.**

Jak się zdaje, „rozmów" tych będzie wiele, **gdyż znaczna liczba płatników nie godzi się z wnioskami urzędów co do zaszeregowania ich do jednej z grup wymiarowych.** Dla wielu z nich wnioski urzędów były bardzo przykrą niespodzianką, bowiem **znacznie podwyższały wymiar podatku obrotowego w stosunku do kwoty, płaconej w roku ub.** Z tych względów dużo jest również odwołań. Jak wiadomo, płatnik **w ciągu 14 dni** od dnia otrzymania wniosku o zaliczeniu go do grupy wymiarowej ma prawo **wnieść do właściwego urzędu odwołanie** z propozycją zaliczenia go do innej grupy. W tym wypadku płatnik wezwany zostaje przez naczelnika urzędu lub jego zastępcę i w drodze bezpośredniej rozmowy, następuje ustalenie obowiązującej wysokości podatku. Jeśli do tego rodzaju ugody nie dojdzie, **płatnik wyłączany jest z ryczałtu** i wymierza mu się podatek, ustalając obrót na podstawie **indywidualnej oceny,** ewentualnie popartej dowodami lub opinją biegłych.

Niewiadomo, jaki będą miały przebieg „rozmowy ugodowe" i o ile władze skarbowe będą skłonne do ustępstw. — Uwzględniając jednak okoliczność, iż w poważnej liczbie wypadków **wnioski wymiarowe urzędów dość znacznie odbiegają od możności płatniczych podatników i od wymiarów z lat ubiegłych, można oczekiwać licznych wypadków zrzeczenia się przez płatników ryczałtu.**

Podwyższenie kwoty eksportowej do Niemiec

10-miljonowa nadwyżka w ciągu 4 miesięcy

Dnia 17 b. m. przybędzie do Warszawy niemiecka komisja rządowa do kontroli obrotu gospodarczego z Polską i wespół z takąż komisją polską podejmie prace **nad ustaleniem planu importowo-eksportowego w obrocie między Polską, Gdańskiem a Niemcami na miesiąc maj r. b.**

Wobec wzrastającego stale importu towarów niemieckich do Polski, również na warunkach kredytowych, powstaje możliwość podwyższenia kontyngentów wywozowych do Niemiec na miesiąc maj **do wysokości około 13 miljonów zł.** Znaczy to, że miesięczny „plafon" eksportowy na maj zbliży się już do ustalonych w układzie polsko-niemieckim kontyngentów miesięcznych, które wynoszą około 14,5 milj. zł. miesięcznie, a które dotychczas od chwili wejścia w życie układu z 4 listopada r. ub. **ani razu nie zostały w pełni wyzyskane.**

W okresie od 20 listopada 1935 r., t. j. od dnia wejścia w życie układu z 4 listopada, do dnia 1 kwietnia b. r. eksport polski do Niemiec, łącznie z tranzakcjami likwidacyjnemi z poprzedniego układu, prywatnemi tranzakcjami kompensacyjnemi i t. d. wyniósł **41,5 milj. zł.,** natomiast ogólny import z Niemiec — **31 milj. zł.**

Papiery premjowe najbardziej poszukiwane

Wysoki kurs dolarówki — Zastaw obligacyj poż. inwestycyjnej

Po dokonaniu konwersji papierów wartościowych, którą p. minister skarbu uznał **za ostateczną,** wobec uporządkowania rynku wewnętrznego papierowego — pozostały w Polsce **dwie pożyczki premjowe: 4 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa t. zw. „dolarówka" i 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.**

Papiery premjowe ze względu na stałe oprocentowanie, jak i atrakcyjne momenty gry, znajdowały stale **żywe zainteresowanie** i życzliwy oddźwięk w społeczeństwie, dowodem czego są **wysokie kursy giełdowe tych papierów.**

Dolarówka, wypuszczona w r. 1924, znalazła już „zadomowienie" na rynku naszym i jest **jednym z najbardziej poszukiwanych papierów premjowych.**

Kurs jej giełdowy wynosi przeciętnie w ostatnich latach **+120 proc. w stosunku do imiennej wartości** (53 zł. kurs, wartość nominalna 5 dol. równa się 44,57 zł). Wysoki kurs dolarówki powodują niewątpliwie jej walory: oprocentowanie stałe, które wynosi 4 od 100 w stosunku rocznym, oraz **wygrane,** losowane 6 razy do roku, przyczem suma wygranych wynosi 300 tys. dolarów rocznie.

3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna, przynosząca, jak sama nazwa wskazuje, 3 od 100 w stosunku rocznym a więc o 1 proc. mniej, niż pożyczka dolarowa, daje natomiast nierównie więcej od pożyczki dolarowej w losowaniu wygranych, gdyż **zgórą 4 proc. kapitałowej sumy pożyczki, t.j. 10.293 tys. zł. w 6 ciągnieniach rocznie** (3 dla każdej emisji). Ponadto w razie umorzenia obligatarjusze otrzymają nadpłaty.

Pożyczka Inwestycyjna po 20 b. m. **zostaje wypuszczona na giełdę,** co umożliwi m. in. zastaw tej pożyczki przez wszystkie instytucje kredytowe zgodnie z ich statutami. Obecnie już szereg instytucyj kredytowych (Komunalne Kasy Oszczędności, Bank Handlowy) **udziela pożyczek na zastaw obligacyj.**

Ponadto już władze i urzędy państwowe, przedsiębiorstwa, monopole i instytucje samorządowe przyjmują obligacje 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na **kaucje i wadja.**

Podobnie, jak to miało niedawno miejsce z dolarówką, **spekulacja na zniżkę Pożyczki Inwestycyjnej usiłuje wyzyskać niedoświadczenie** i nabyć większe ilości obligacyj, aby zarobić na zniżce. Minimalna jednak ilość tranzakcyj (od 100 do 200 dziennie), wskazuje, że **społeczeństwo nie idzie na lep spekulacji,** rozumiejąc swój własny interes.

Pożyczka Inwestycyjna, podobnie jak dolarówka, stanie się w najkrótszym czasie **papierem mocnym i uzyska wysoki kurs** dzięki swej rentowności i atrakcyjności.

Długi państwowe Polski

Według danych ministerstwa skarbu ogólna suma długów państwowych Polski na dzień 1-go stycznia 1936 roku wynosiła 4.741.811.044 zł., wobec 4.806.106.097 zł. na 1-go lipca 1935 roku, zmniejszyła się więc w ciągu pół roku — o 64.25.053 złotych.

Zadłużenie wewnętrzne spadło z 1.496.610.070 zł. do 1.459.820.396, a więc o 36.789.674 zł., w czem zadłużenie z tytułu pożyczek z 1.119.334.418 do 1.087.568.987 zł., a inne długi wewnętrzne z 377.275.652 do 372.251.409 zł.

Długi zagraniczne obniżyły się z 3.309.496.027 do 3.281.990.648 zł., czyli o 27.505.379 zł. Długi z tytułu pożyczek zagranicznych spadły z 903.406.067 do 875.378.922 zł., a więc o 28.027.145 złotych dzięki częściowej spłacie 7 proc. Pożyczki Włoskiej, 8 proc. Poż. Dillona, 7 proc. Poż. Stabilizacyjnej i 6 i pół proc. Poż.Dolarowej z 1930 roku (t. zw. pożyczki zapałczanej).

Zwyżka cen zbóż

Na zagranicznych rynkach zbożowych panowała w tygodniu ostatnim nadal zniżka. Jedynie Argentyna usiłuje podnieść cenę pszenicy, jednak wysiłki te są prawie bezowocne i cena niewiele odbiega od poziomu urzędowego.

Mówiąc wszakże o zniżce, trzeba mieć na uwadze, że obecne ceny są ciągle jeszcze wyższe od przeciętnej za ostatnie 3 lata, a dla rolnika amerykańskiego wogóle, argentyńskiego zaś w szczególności, ceny te są zupełnie opłacalne.

Na rynku krajowym w tygodniu ostatnim nastąpiła wyraźna poprawa. Ceny zbóż jarych pozostały wprawdzie na dotychczasowym poziomie, ale zwyżkowały wyraźnie zboża ozime — pszenica i żyto. Zwyżka pszenicy być może okaże się sezonową skutkiem większego przedświątecznego popytu i o trwałości jej można będzie sądzić dopiero w kilka dni po świętach, a więc dopiero w drugiej połowie kwietnia. Natomiast o trwałości zwyżki żyta można twierdzić już obecnie, gdyż zwyżka ta spowodowana jest zbliżającym się przednówkiem i znacznem zwiększonem spożyciem wewnętrznem w samych gospodarstwach rolnych.

Ceny zwierząt rzeźnych trzymają się już od dłuższego czasu na niezmienionym poziomie, a ostatnio — po krótkotrwałej zniżce poszły nawet w górę. Dotyczy to przedewszystkiem trzody chlewnej, znajdującej się przeważnie w rękach mniejszej własności rolnej.

Złoto ucieka

z Francji i Niemiec

Tygodniowe sprawozdanie Banku Francji za okres od 27-go marca do 3-go kwietnia wykazuje bardzo poważny spadek zapasu złota, bo o 1.669,7 do 63.917,1 miljonów fr. przy jednoczesnym wzroście obiegu banknotów o 1.384,6 do 84.581,5 miljn fr. Stosunek pokrycia złotem— w związku z poważnym spadkiem pokrycia i wzrostem obiegu — wydatnie spadł, gdyż z 69,39 proc. do 67.42 proc.

Spadek zapasu złota w tygodniu sprawozdawczym jest jednym z poważniejszych notowanych w historji Banku Francji i ustępuje zasadniczo tylko spadkowi w czasie słynnej paniki w maju ub. roku.

Zaznaczyć należy, że w następnym tygodniu, a więc w okresie od 3 do 10 b. m., z którego to tygodnia sprawozdanie będzie ogłoszone dnia 16-go b. m., odpływ złota z Banku Francji trwał w dalszym ciągu, jakkolwiek być może, był mniejszy, niż w okresie, zakończonym dnia 3-go b. m.

***

Bilans Banku Rzeszy z dnia 7-go b. m. wykazuje — w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem tygodniowem spadek zapasu złota o 5 do 66,8 milj. RM.

Na przestrzeni szeregu ostatnich miesięcy jest to najpoważniejszy spadek zapasu złota w Banku Rzeszy.

Z rynków pieniężnych

Po świątecznej przerwie giełdy pieniężne podjęły wczoraj narmalne czynności. W stosunku do ostatnich notowań z czwartku ub. tygodnia **sytuacja nie uległa wielkim zmianom.** Niemal wszystkie kursy pozostały **na poprzednim poziomie.** Nieznaczne przesunięcia wykazały jedynie notowania dewizy na Zurych, która podniosła się o 5 punktów do 173.15 oraz dewizy na Amsterdam, która zniżkowała o 20 punktów do 360.60. Pozatem kabel na Nowy Jork nieznacznie, o 1/8 punkta, zwyżkował i notowany był po 5.31 i 3/8. Reszta notowań bez zmian. Dewiza na Londyn 26.26.

Nie zmienił cen również Bank Polski, który płacił za funty 26.14, za dolary 5.28.

Na prywatnym rynku łódzkim **tendencja była niemal całkowicie utrzymana. Mocno kształtował się jedynie kurs funta,** który był poszukiwany przy zupełnym braku podaży. Notowano go po 26.35 w żądaniu i 26.30 w płaceniu. Dolar 5.30 — 5.28, **dolar złoty nieco słabszy** — 9.08—905; zniżkowała również marka niemiecka, którą oddawano po 1.42, kupowano po 1.40.

Na rynku papierów wartościowych **poż. stabilizacyjna miała tendencję utrzymaną, pozostałe lekko mocniejszą.** Notowano: poż. stabilizacyjna sprzedaż 61.75, kupno 61.50. dolarówka 52.50—51.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 47.00 — 46.50.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 14 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 360.60, (—20), Berlin 213.45, Bruksela 89.85, Kopenhaga 117.25 (—5), Londyn 26.26, Nowy Jork 5.31.13, N. Jork kabel 5.31.38, Paryż 35.01, Praga 21.95 (—1), Sztokholm 135.45 (+5), Zurich 173.15 (+5), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 141, szyling austr. 99.25, korona czeska 19.35, frank francuski 35.02, frank szwajcarski 173.10, liry włoskie 37.25, leje rumuńskie 3.27, funty angielskie 26.30, palestyńskie 26.28, dolary 5.30,75, rubel złoty 4.86, dolar złoty 9.08 i pół, rubel srebrny 1.35, bilon 0.66, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 95 (—75), Cukier 23.25 (—25), Węgiel 11.50 (+50), Lilpopy 9.10, Norblin 39 (50), Ostrowieckie 26.50—27 (+75), Starachowice 28.75 (+50), Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4.50, Haberbusch 33.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza przy obrotach małych. Notowano: 4 proc. dolarowa 51.50—51.75 (+75), 5 proc. konwersyjna 57 (—50), 6 proc. dolarowa 73.25 (—125), 7 proc. stabilizacyjna 61.75, odcinki po 500 dol. 62.50, po 100 dol. 68.50, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 43 (+50), 5 proc. W-wy nowe 52.75—52.50 (—125), 5 proc. Łodzi nowe 46.50—46.75 (+25). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 92, 7 proc. śląska 68.50—69, 5 proc. W-wy stare 55, 5 proc. państwowa renta ziemska 51.10, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 zł. 44; za 7 proc. warszawską dolarową chciano płacić 66.75; w obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26—25.75, 4 proc. inwestycyjna 52—51.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.30—5.29, dolarówka 51.00—50.50, pożyczka stabilizacyjna 62.00—61.75 Bank Polski 96.00—95.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.00—15.25, pszenica 22.00—22.25, pszenica zbierana 21.75—22.00, jęczmień 15.00—15.25, jęczmień browarniany 15.00—16.00, owies 16.00—16.25, owies zbierany 15.50—16.00, mąka żytnia 1) 20.75—21.25, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna 34.00—36.00, otręby żytnie 11.50—11.75, otręby pszenne 11.00—11.25, otręby pszenne grube 11.50—11.75, rzepak 41.00—42.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 17.00—18.00, makuch rzepakowy 14.50—15.50, koniczyna czerwona 110.00—150.00, koniczyna biała 70.00—100.00, ziemniaki 4.50—5.00, wyka 26.00—28.00, peluszka 25.00—27.00, seradela 23.00—25.00, siemie lniane 38.00—40.00, łubin niebieski 11.00—12.00, łubin żółty 13.50—14.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.75, kwiecień 11.35, maj 11.35, czerwiec 11.21, lipiec 11.07—11.08, sierpień 10.92, wrzesień 10.79, październik 10.44, listopad 10.43, grudzień 10.46, styczeń 10.48, luty 10.52, marzec 10.56—57.

NOWY ORLEAN. Loco 11.66, maj 11.27, lipiec 11.01, październik 10.41, grudzień 10.42, styczeń 10.44.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH.

Pan Roman Kędzierski, naczelnik Wydziału Społeczno - Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, zamiast życzeń świątecznych, złożył na rzecz Komitetu Pomocy Najbiedniejszym zł. 10 (dziesięć).

Zobowiązania „Feniksa"

przejmie w Austrji nowoutworzona instytucja ubezpieczeniowa p.n. „Oesterreichische Versicherungs A. G."

Wiedeń, 14 kwietnia.

(PAT) Jak wiadomo, utworzona została nowa instytucja ubezpieczeniowa **„Oesterreichische Versicherungs A. G." z kapitałem akcyjnym 10 milj. szyl., która przejmie majątek i zobowiązania Towarzystwa „Phoenix",** w którem wykryte zostały ostatnio poważne a głośne w całej Europie nadużycia. W kapitale tym uczestniczą (w milj. szyl.): a) Instytut Ubezpieczeniowy m. Wiednia —5, b) Assicurazioni Generali — 2, c) Creditanstalt — Wiener Bankverein — 1½, d) Kreditinstitut f. öffentliche Arbeiten — 1½.

Wobec tego, że po ogłoszeniu ustawy z dn. 25 marca r. b., dotyczącej „Phoenixa", w jednym dniu zgłoszone zostały życzenia odsprzedaży lub zastawienia polis ubezpieczeniowych na sumę 700 tys. szyl., tranzakcje takie zostały przez rząd austrjacki zakazane. Dawny zarząd „Phoenixa" zaciągnął był w kraju i zagranicą pożyczek na sumę około 20 milj. szyl. Zwrot ich mógłby nastąpić z rezerw, służących w pierwszym rzędzie na pokrycie pretensyj ubezpieczonych. Ponadto powstać mogą jeszcze rozmaite zobowiązania centrali „Phoenixa" w Wiedniu do szeregu siostrzanych zakładów zagranicą. Wszystkie te fakty skłoniły rząd do zarządzenia likwidacji „Phoenixa" i przekazania interesów ubezpieczeniowych wyżej wymienionej nowopowstałej firmie. Likwidację „Phoenixa" powierzona austrjackiemu „Kontrollbank für Handel und Gewerbe" w Wiedniu.

Aktywa „Phoenixa" wynoszą w przybliżeniu 10 milj. szyl., która to suma wystarczy zaledwie na zaspokojenie pretensyj mających być zwolnionymi pracowników. Reforma przewiduje podwyższenie stawek, płaconych przez ubezpieczonych, z wyjątkiem stawek od sum, nie przekraczających 1 tys. szylingów. Wszystkie umowy o ubezpieczenia, zawarte w Austrji, mają być pozatem dotrzymane.

Według wiadomości z Czechosłowacji, „Phoenix" ma tam do pokrycia około 300 tys. sztuk polis ubezpieczeniowych. W sferach miarodajnych wiadomo już było podobno w 1927 r., że praski „Phoenix" nie miał pokrycia na sumę 387 milj. kor. czeskich. Obecnie ma w Czechosłowacji nastąpić ustawowe podwyższenie stawek, płaconych przez ubezpieczonych.

Z szeregu państw dochodzą wieści, że wszędzie ma nastąpić usamodzielnienie się dawnych filij „Phoenixa". Rozwiązanie tego problemu również będzie należało do zadań Kontrollbanku.

Zaznaczyć należy, że pod nazwą „Phoenix" czynne były w Austrji dwa towarzystwa ubezpieczeniowe, a mianowicie: Towarzystwo Ubezpieczenia Życiowego „Phoenix" i Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń Elementarnych „Phoenix". O ile pierwsze z tych towarzystw wykazało właśnie obecnie kolosalne nie dokładności w swej gospodarce, o tyle drugie, założone przed 66 laty i mające kapitał akcyjny 7 milj. szyl., pracuje zdaniem fachowców, z dużem powodzeniem. Towarzystwo Ubezpieczeń od Szkód Elementarnych „Phoenix" związane było z drugim „Phoenixem" tylko o tyle, że ten ostatni posiadał część akcyj. Obecnie ten pakiet akcyj objęła Assicurazioni Generali. **Celem oczyszczenia bilansu, kapitał akcyjny został zredukowany do 3 milj. szyl., ale następnie ponownie powiększony do 7 milj. szyl.** W chwili obecnej w kapitale Towarzystwa Ubezpieczeń Szkód Elementarnych „Phoenix", które zresztą otrzymać ma nową nazwę, partycypują: Assicurazioni Generali w 35%, Monachijskie Towarzystwa Reasekuracyjne w 35% i Kreditanstalt — Wiener Bankverein — w 30%.

W związku z aresztowaniem trzech dyrektorów i innych urzędników Towarzystwa Ubezpieczenia Życiowego „Phoenix", komunikat urzędowy podał do wiadomości, że **sąd prowadzi śledztwo celem stwierdzenia, jakie osoby, nienależące do aparatu akwizycyjnego „Phoenixa", otrzymały od byłego zarządu subwencje bez wzajemnych świadczeń.**

Zebrania spółek akcyjnych

Wyznaczone zostały następujące doroczne sprawozdawcze zebrania akcjonarjuszów sp. akc.:

Na dzień 22 kwietnia.

S. A. **„Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter".** Godz. 11 przed poł., w lokalu spółki przy ul. Piotrkowskiej 204.

S. A. **„Przemysł Pończoszniczy Jakób Kohan.** Godz. 5 po poł. w lokalu spółki przy ulicy Żeromskiego 23.

S. A. **„Tomaszowska Przędzalnia Wełny Czesankowej".** G. 12 w poł. — w lokalu zarządu przy ul. Krakowskie Przedmieście 16/18 w Warszawie.

Na dzień 23 kwietnia.

S. A. **„Fabryka Pończoch Adolf Kebsz".** Godz. 4 po poł. — w lokalu spółki przy ulicy Sienkiewicza 65 w Łodzi.

S. A. **„Łódzkie Tow. Elektryczne".** Godz. 10 rano — w lokalu spółki przy ul. Przejazd 58.

S. A. **„Bacon-Export-Gniezno".** Godz. 11 r. w lokalu przy ul. Żwirki 19.

Na dzień 24 kwietnia.

S. A. **„Manufaktura Wełniana Karol Bennich".** Godz. 5 po poł., ul. Łąkowa 11.

S. A. **„Budowa Transmisyj i Maszyn i Odlewnia Żelaza J. John".** Godz. 11 rano, ul. Piotrkowska 217.

Na dzień 25 kwietnia.

S. A. **„Tow. Wyrobów Trykotowych i Dzianych „Jakób Hirszberg i Wilczyński".** Godz. 12 w poł., Al. Kościuszki 23/25.

S. A. **„Grand-Hotel".** Godz. 5 po poł., ul. Piotrkowska 72.

S. A. **„Elektrobudowa", Wytwórnia Maszyn Elektrycznych".** G. 5 po poł., Al. Kościuszki 56/58.

S. A. **„Tow. Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej".** G. 11 przed poł., ul. Piotrkowska 177.

S. A. **„Wyroby Bawełniane „Wola"** w Warszawie. G. 12 w poł. ul. Bema 70 w Warszawie.

S. A. **„Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle"".** Godz. 11 rano, ul. Hipoteczna 7/9.

S. A. **„Bolesław Kotkowski i S-ka. Zakłady Graficzne".** Godz. 6 po poł., ul. Dowborczyków Nr. 18.

S. A. **„Fabryka Chustek Fantazyjnych i Wyrobów Włókienniczych „Toga".** G. 12 w poł., ul. Ks. Markiewicza 5.

Na dzień 27 kwietnia.

S. A. **„Tow. Wyrobów Wełnianych i Gumowych F. W. Schweikert".** Godz. 4 po poł., ul. Piotrkowska 147.

S. A. **„Przemysł Drzewny, Maksymiljan Jakubowicz".** Godz. 7 wiecz., ul. St. Żeromskiego 90/92.

S. A. **„Union Textile".** G. 11 rano. ul. Narutowicza 80 w Częstochowie.

S. A. **„Manufaktura Bawełniana F. Eisenbraun".** Godz. 5 po poł., ul. Piotrkowska 68.

Na dzień 28 kwietnia.

S. A. **„Wyroby Jedwabne Klinge i Schulz".** Godz. 11 rano, ul. Piotrkowska 106.

S. A. **„Zakłady Przemysłowe Emil Eisert i Bracia Schweikert".** Godz. 4 po poł., ul. Gdańska 47.

S. A. **„Tow. Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche" w Zgierzu.** Godz. 7 wiecz., ul. 1 Maja 5 w Zgierzu.

S. A. **„Pabjanickie Fabryki Wyrobów Bawełnianych „Krusche i Ender".** Godz. 11 rano, ul. Zamkowa 3 w Pabjanicach.

Na dzień 29 kwietnia.

S. A. **„Przemysł Bawełniany Teodor Tietzen" i S-ka".** Godz. 3 po poł., ul. Andrzeja 78.

S. A. **„Bank Spółek Niemieckich w Polsce".** Godz. 11, Al. Kościuszki 47.

S. A. **„Składy Towarowe Warrant".** Godz. 4 po poł., Al. Kościuszki 15.

S. A. **„Zakłady Włókiennicze Rozen i Wiślicki".** Godz. 4 po poł., ul. Wólczańska 18.

S. A. **„Fabryka Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych M. i T. Pikielni".** Godz. 5 po poł., ul. Piotrkowska 76.

Na dzień 30 kwietnia:

S. A. **„Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu" w Tomaszowie Mazowieckim.** G. 1 w poł., ul. Wilcza 9-a w Warszawie.

S. A. **„Karolewska Manufaktura Karol Kröning i S-ka".** Godz. 5 po poł., ul. 6 Sierpnia 5.

S. A. w likwidacji **„Warszawska-Łódzkie Tow. Handlowe".** Godz. 6 po poł., ul. Wólczańska 135.

Na dzień 2 maja:

S. A. **„Łódzka Fabryka Kapeluszy, dawniej Herman Schlee".** G. 5 po poł., ul. Targowa 2.

S. A. **„Fabryka Sukna H. Landsberg"** w Tomaszowie Mazowieckim. Godz. 5 po poł., ul. Gustowna 46 w Tomaszowie Mazowieckim.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Wawelskiej Nr. 30 zażyła w celach samobójczych formaliny i zatruła się ciężko 30-letnia Karolina Czechalska. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

***

Przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 131, w mieszkaniu własnem zażył esencji octowej i zatruł się ciężko 37-letni Karol Borowiak, którego lekarz skierował do szpitala w Radogoszczu.

***

W bramie domu przy ulicy Głównej Nr. 35 znaleziono bez przytomności młodą kobietę. Posterunkowy stwierdził, że nieznajomą jest 25-letnia Wiktorja Szymkówna, nieustalonego miejsca zamieszkania, zaś lekarz pogotowia, ustaliwszy zatrucie, skierował desperatkę do szpitala.

***

Jan Górny, robotnik tramwajowy, po rozmowie ze swą przyjaciółką, 19-letnią Kazimierą Brzustecką, oblał ją w swem mieszkaniu przy ulicy Piwnej Nr. 5 kwasem solnym, powodując ciężkie poparzenia twarzy i szyi. Górny sam potem wezwał pogotowie i oddał się w ręce władz.

***

Stanisław Rogowski, 11-letni uczeń szkoły powszechnej, uczepił się na ulicy Rokicińskiej u buforu tramwaju i, straciwszy równowagę, spadł i doznał złamania podstawy czaszki. Lekarz pogotowia skierował chłopca w stanie ciężkim do szpitala.

***

Do mieszkania Janiny Chęcińskiej przy ulicy Spacerowej Nr. 16 zakradli się złodzieje i skradli pościel oraz garderobę i bieliznę, wartości około 500 zł.

Abram Gelb, zamieszkały przy ul. 1-go Maja Nr. 20, zameldował, że służąca jego Aniela Marja nieznanego nazwiska i adresu, w czasie jego nieobecności skradła z mieszkania 100 zł. w gotówce oraz różne rzeczy, wartości 400 zł. Sprawców poszukuje policja.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 26 Dziennika Ustaw R P. z dnia 10-go kwietnia b. r. Opublikowane w nim zostały m. inn. następujące

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:

ustawa z dnia 2-go kwietnia b. r. o finansowaniu państwowych inwestycyj wodnych (pozycja 208);

ustawa z dnia 2-go kwietnia b. r. o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe (poz. 209);

ustawa z dnia 2-go kwietnia b. r. o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon (pozycja 210);

rozp. ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 27-go marca b. r. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach Państwa niektórych postanowień ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody, chlewnej i owiec (poz. 211);

rozp. ministra skarbu z dnia 6-go kwietnia b. r. w porozumieniu z ministrami: przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie zmiany rozporządzenia z dn. 29-go października 1935 roku o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 213).

Skrzynka do listów

Do Redakcji „IL. REPUBLIKI"

w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Nadużycia w Wydziale Meldunkowym Zarządu Miejskiego" zamieszczoną w nr. 100 „Il. Republiki" z dnia 10 kwietnia 1936 roku Zarząd Miejski w Łodzi — na zasadzie art. art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Pr. P. P. nr. 14/1919 r. poz. 186), prosi o zamieszczenie poniższego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby obecnie (9 kwietnia 1936 roku) wykryto nadużycia w dziale meldunkowym, polegające na sprzedawaniu kart meldunkowych obcego nakładu. Natomiast prawdą jest, że Wydział Ewidencji Ludności stwierdził przed 14 miesiącami fakt kolportowania przez osoby obce kart meldunkowych pochodzenia prywatnego.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ujawniło prawdopodobieństwo współdziałania kilku urzędników biur meldunkowych z osobami obcemi przy sprzedaży i przyjmowaniu w biurach kart meldunkowych, nie drukowanych przez Zarząd Miejski. Sprawa została przekazana władzom sądowym szereg miesięcy temu, które prowadzą nadal dochodzenie w tej sprawie.

2) Nieprawdą jest, że w związku z temi nadużyciami został ktokolwiek aresztowany spośród pracowników Wydziału Ewidencji Ludności, bowiem do chwili obecnej istnieje tylko domniemanie nadużycia.

za Tymczasowego Prezydenta Miasta
MIECZYSŁAW KALINOWSKI
Dyrektor Zarządu Miejskiego.

TIEN-SZAN CLOU 1936 r. TIBETIN PERFUMY WODY KWIATOWE CHERYS

PODŁOGI jak LUSTRA

będzie Pani miała przy używaniu do podłóg wiórów stalowych z marką „Lew"



Sprzedaż hurtowa Kilińskiego 60. — Żądajcie wszędzie!

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA"

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH i MOCZOPŁCIOWYCH,
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 10—12 po pol.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

Zarząd Firmy **PRZEMYSŁ DRZEWNY MAKSYMILJAN JAKUBOWICZ** Sp. Akc. w Łodzi zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 19-ej w lokalu Spółki, ul. Stef. Żeromskiego 90/92 odbędzie się **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu za rok 1935, rachunku Zysków i Strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi z działalności, 3) Powzięcie uchwały w sprawie podziału zysku wzgl. pokrycia strat, 4) Wybór Członka Zarządu na miejsce ustępującego i wybór Komisji Rewizyjnej. 5) Sprawa wynagrodzenia dla Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wolne wnioski. Akcjonarjusze mogą w myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny. Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, muszą w myśl. art. 59 prawa o Spółkach Akcyjnych najmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem przedstawić swoje akcje Zarządowi Firmy Przemysł Drzewny Maksymiljan Jakubowicz S. A. w Łodzi.

3 Pokolenia



wychowały się na Mączce Nestle'a dla dzieci. Ze zdrowych, dobrze rozwiniętych dzieci, wyrośli dzielni ludzie; powracają oni chętnie do pożywki Nestle'a, która dzięki wielkiej zawartości substancyj mineralnych, wzmacnia organizm.

NESTLÉ'a
Pożywka dla dzieci
(MĄCZKA DLA DZIECI)
Wypróbowana przez 3 pokolenia!

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-ej do 9 m. 30 zrana i od 5-ej do 9-ej wieczorem. W niedz. i święta od 9—12-ej w poł.

Doktór
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9
front I-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. niedz. i święta od 9—12.30.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po pol.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

LINJA ŻYCIA — WSKAŹNIK POWODZENIA.
Dni fatalnej passy i dni spotęgowanych możliwości.
Gdzie tkwi tajemnica osławionego pecha? Szczegóły — w najnowszym, 149-ym numerze
„Co Tydzień Powieść"
Oprócz ilustrowanej RECEPTY na POWODZENIE przynosi wspomniany numer C. T. P. całość powieści p. t.
Dziewczyna bez posagu
Dodatki specjalne: z dziedziny mody, kosmetyki, rady i wskazania praktyczne dla pań — humor — rozrywki z nagrodami — rady pani Ivy.
Cena egzemplarza 30 gr.
Do nabycia wszędzie.

Poradnia
LECZNICZO-WYCHOWAWCZA
DR. MED. W. SPEKTOROWEJ
ul. Wólczańska 188, tel. 136-10
(dawniej Pabjanicka 55)
Badania lekarskie, badania psychologiczne. Porady rodzicom i wychowawcom w wychowaniu dzieci trudnych. Wskazania dydaktyczne przy ćwicz. zmysłów, zaburzeniach pamięci i uwagi. — Przyjęcia odbywają się w środy w godz. 10—12 oraz na uprzednie telefoniczne zamówienia.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10—12 i 5—7-ej.

ADWOKAT
Jerzy Fryde
z dniem 15 kwietnia 1936 r. **przeniósł** swoją kancelarję do domu przy AL. KOŚCIUSZKI 40. — Tel. 237-07.

Majster przędzalniczy
pierwszorzędna siła na wigonię i przędzę zgrzebną z wieloletnią praktyką w Łodzi i zagranicą, pragnie znów objąć pracę w swem rodzinnem mieście. — Doskonałe referencje.
Łask. oferty do Administracji „Republiki" pod P.P. 214". 15

Do akt Nr. Km. 433/36/VI.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1936 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 13, u Alfreda Vogla, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i fortepianu oszacowanych na łączną sumę zł. 2.090, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 2 kwietnia 1936 r.
Komornik K. SOBOLEWSKI.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD konfekcji bławatów galanterji istniejący od 1912 najruchliwszy punkt miasta Grudziądza, z powodu wypadku śmierci sprzedam wzgl. przyjmę wspólnika. Oferty do „Republiki pod „9981".

OKAZYJNIE do sprzedania szafa, kozetka, łóżko, Piotrkowska 81, Wiadomość u dozorcy.

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Oglądać 11—6 w. Trębacka 3 m. 4 (róg Narutowicza).

SKLEP-BUDKA dobry punkt, nadający się na różne cele, z powodu choroby do oddania, Andrzeja 22.

Lokale

POKÓJ umeblowany z wygodami, używalnością kuchni oddam zaraz, Kilińskiego 46 I p. front m. 3.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem wynajmę, Sienkiewicza 40, m. 10, telef. 235-17. Zastać 2—4 od 7-ej wiecz.

5-CIO POKOJOWE frontowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 10. Wiadomość tamże u gospodarza. 19

POKÓJ umeblowany, słoneczny z niekrępującem wejściem do wynajęcia, Południowa 11 m. 7.

POKÓJ komfortowy wynajmę inteligentnej pracującej osobie ew. z utrzymaniem. Cena przystępna. Śródmiejska 52 lewa ofic. m. 14.

Z 6-POKOJOWEGO elegancko-umeblowanego mieszkania, które sam zajmuję, odnajmę jeden pokój z całodziennem wykwintnem utrzymaniem jednej lub dwu osobom. Wszelkie wygody (łazienka, telefon, radjo i t. p.) Narutowicza 32, od 3—5 po pol., wiadomość u dozorcy.

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego, łazienka, telefon, centrum. Oferty pod „A. B."

Posady

ZDOLNA i dobrze się reprezentująca ekspedjentka poszukiwana, Chłodnia „Rumba", Piotrkowska 17.

POTRZEBNY od zaraz pracownik fryzjerski męski, Legjonów 11.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka od zaraz z gwarancją, Zakład Fryzjerski, Cegielniana Nr. 20.

POTRZEBNA fryzjerka manicurzystka z gwarancją, Piotrkowska 116 w podwórzu.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 262-70 w godz. 2—3 codziennie. 15

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m 8-a, front. codziennie zastać od godz. 4—8 po pol.

Rozmaite

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „Fotorys" wł. L. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuje zdjęcia przepisowe do Ubezp. Społ., matrykuł itp. oraz wywołania i kopjowania. Spec. amatorskie. — Ceny niskie. 8/V

PRZYBŁĄKAŁ się pies buldog. Odebrać za zwrotem kosztów, Dąbrowa 30 gmina Chojny.

WYNAGRODZENIE otrzyma oddawca zagubionego w piątek lub sobotę portfelu z dokumentami. Dr. Rappaport, Śródmiejska 16 m. 7.

Zagubione dokumenty

GENOWEFA Jachowicz, Łagiewnicka 78, zagubiła legitymację wydaną z firmy I. K. Poznański.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.